

Dzisiaj będzie pogoda słoneczna, temperatura 80-85 stopni, w nocy 65 stopni. Wiatry południowo-zachodnie 10 mil na godzinę. Jutro częściowo pochmurnie, gorąco, temperatura 90 stopni.

Wschód: 5.35
Zachód: 8.18

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1962

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 142 Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL., Wtorek, 22-go Lipca (Tuesday, July 22), 1975

Telephone BRunswick 8-8700 25

POWÓDZ NAWIEDZIŁA STAN NEW JERSEY

Nowy Sukces Dyplomacji Sowieckiej

Miedzynarodowe Kredyty Dla Polski

New York (N.D.) — Znany amerykański dom finansowy Loeb Rhoades & Co. z centralą w New Yorku, zorganizował dla Polski kredyt międzynarodowy, w wysokości 50 milionów niemieckich marek, czyli blisko 22 miliony dolarów.

Głównym bankiem pożyczkowym jest zachodnio-niemiecki Norddeutsches Landesbank we Frankfurcie.

Kredyt udzielony na pięć lat ma charakter prywatny, nie jest gwarantowany przez rząd. Procent będzie ustalany według bieżącej stopy na finansowym rynku niemieckim.

Przed kilku tygodniami, francuski bank Credit Lyonnais zorganizował dla Polski kredyt w wysokości 50 milionów franków francuskich, a więc około 12 milionów dolarów.

Wiadomości powyższe potwierdzają opinię, jaka panuje w międzynarodowych kołach finansowych, że Polska gwałtownie poszukuje kredytów zagranicznych, aby nie przerwać planów unowocześniania przemysłu, zagrożonych wzrostem cen w ramach bloku sowieckiego i poza nim.

W szczególności gospodarkę polską dotknęła sowiecka zwyczajka cen ropy naftowej o 130 procent i sowieckich surowców o 50-80 procent.

Tymi podwyżkami tłumaczy się również bardzo złą wewnętrzną sytuację zaopatrzeniową, zwłaszcza w zakresie żywności.

Panna Onassis Spełnia Wole Ojca

Ateny. (UPI) — Krystyna Onassis, dziedziczka jednej z największych fortun w świecie, zapowiedziała że spełni wolę swego ojca, wypowie się na łóżu śmierci, który wyraził pragnienie, aby wysłała ona za mąż za przyjaciela rodziny.

Przez 4 miesiące 24-letnia Krystyna twierdziła, że nie poślubi człowieka, którego wybrał jej ojciec, ale z kół rodzinnych pochodziła wiadomość, że właśnie dziś spełni wolę zmarłego, gdy w małej kaplicy na przedmieszcisku Aten poślubi 30-letniego Alexandrosa Andreaddisa, syna bankiera, armatora i magnata kolejowego i stocznioowego.

Pannę Onassis widywano ostatnio często w towarzystwie Petrosa Gouladrissa, jej sympatyka z lat dzieciństwa, ale wkrótce potem zaczęła się pojawiać w towarzystwie Andreaddisa.

Ojciec pana młodego Stratis Andreaddis — był profesorem Uniwersytetu Ateńskiego, z którym doszedł do sukcesów w dziedzinie finansowej i przemysłowej.

Przywódca obalonej junty — gen. Dimitrios Ioannides, oskarżał kiedyś młodego Andreaddisa o wykorzystywanie wpływów swego ojca — aby uzyskać lekkie zajęcie w okresie przymusowej służby wojskowej.

Na dzisiejszym ślubie w kaplicy Akathistos Ymnos w pobliżu lotniska ateńskiego pojawiła się młoda panna młoda Jacqueline Kennedy Onassis. Kaplica może pomieścić zaledwie 50 osób.

Krystyna Onassis już raz wyszła za mąż w 1971 roku za realnościowca z Los Angeles — Josepha Bolquera. Związek ten trwał krótko i zakończył się rozwodem.

ZSRR Uzyskał Zatwierdzenie Podbojów

Moskwa Nie Przyjęła Wiążąco Zobowiązań "Spraw Ludzkich"

Genewa (UPI) — Wczoraj zakończyła się druga faza konferencji w sprawie "bezpieczeństwa" Europy, w której bierze udział 35 państw. Ugodniona deklaracja, zawierająca 110 stron ma być podpisana pod koniec miesiąca w Helsinkach przez szefów rządów państw europejskich i Stanów Zjednoczonych oraz Kanady. W konferencjach nie brała udziału pro-chińska Albania.

Ostatnim aktem był wybór Belgradu jako miejsca dwóch przyszłych konferencji, których zadaniem będzie dokonanie "przebiegu" sytuacji i wydarzeń w Europie po podpisaniu deklaracji w Helsinkach. Pierwsza z tych konferencji ma odbyć się w czerwcu 1977 r., druga później w tym samym roku.

Deklaracja zawiera m. in. nie zobowiązujące postanowienia o politycznej i ekonomicznej współpracy między państwami, potrzebie swobodniejszej wymiany idei i kontaktów ludzi z różnych państw i ustrojów politycznych.

Moskwa uzyskała uznanie istniejących granic w zamian za przyjęcie zasady dopuszczenia (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Konferencja Państw Afrykańskich

Kampala, Uganda (UPI) — Prez. Idi Amin ostro zaatakował trzy rządy afrykańskie, które zwołowały odbywającą się w stolicy Ugandy konferencję państw afrykańskich. Amin jest gospodarzem konferencji i jej przewodniczącym.

Na otwarcie konferencji Amin powiedział delegatom, że Tanzania, Botswana i Zambia przez zwołanie konferencji "współdziałają z Afryką Południową". Oskarżył on Tanzanie o korzystanie z pomocy technicznej Izraela.

Radio Uganda w ataku bez precedensu na inne rządy afrykańskie oskarżyło Tanzanie, Botswanę i Zambię o dążenie do zniszczenia konferencji Organizacji Afrykańskiej Jedności. Ponieważ im się to nie udało, wobec tego obecnie ponajaziej się do roli "szpiegów" białych władców Afryki Południowej i Rodezji.

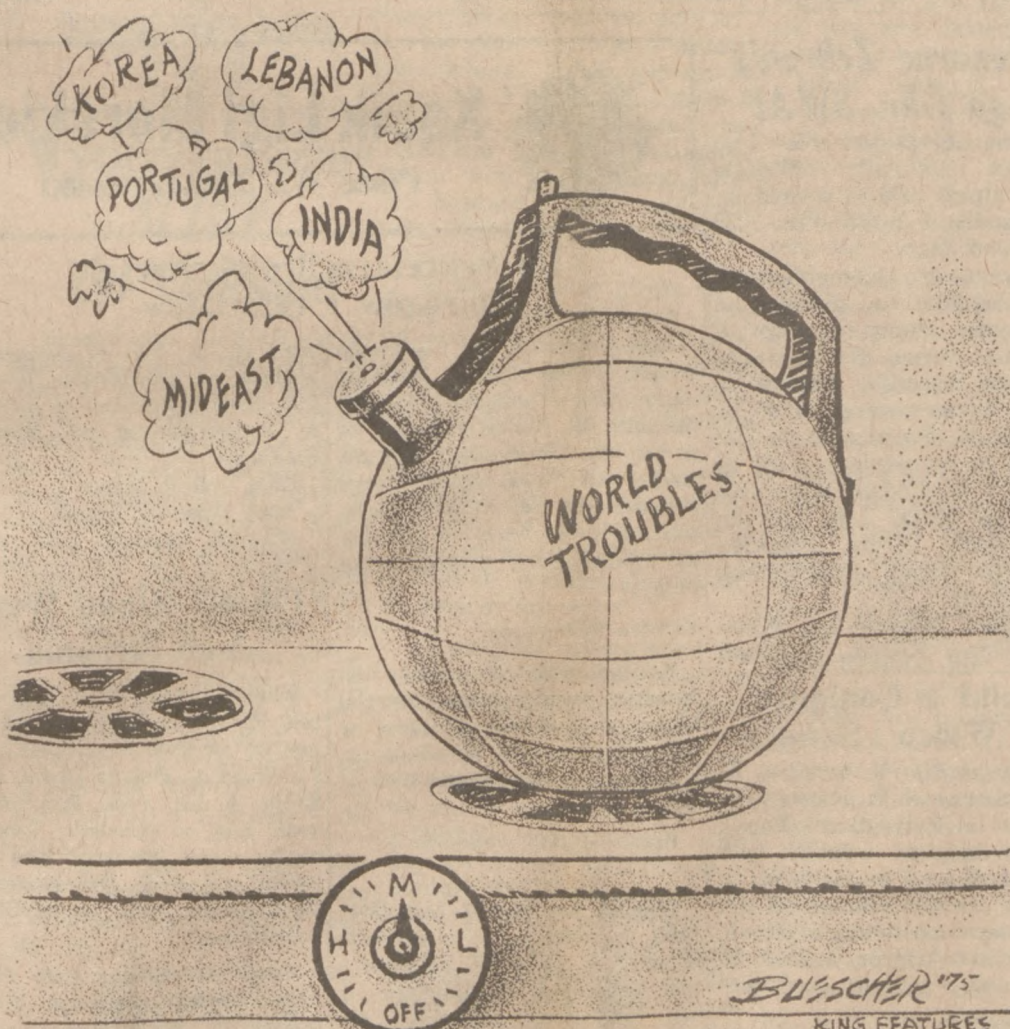
Przewidując możliwość zbrojnej konfrontacji, radio Uganda podało zapewnienia wojskowych o "wyższości sił zbrojnych" Ugandy, zaopatrzonej w sowieckie czołgi i samoloty. Siły zbrojne Ugandy zademonstrowały swoją moc podczas konferencji Organizacji Afrykańskiej Jedności.

W specjalnym komunikacie Radio oskarżyło Tanzanie, Botswanę i Zambię o "politykę detente" wobec Afryki Południowej, która jest "trucizną" dla wszystkich Murzynów.

Wszystkie trzy rządy są przeciwnikami Amina i zwolennikami kontaktów z Afryką Południową.

Przed oficjalnym otwarciem konferencji Amin wyzywał do wysłania "korpusu pokoju" do Angoli, gdzie znowu wybuchły walki między Ruchem Wyzwolenia a Frontem Wyzwolenia. Korpus miałby się składać z oddziałów wojskowych wszystkich państw afrykańskich.

Wrzący Kocioł



Nowy Skład Komitetu Śledczego Izby

Washington (UPI) — Izba Niższa Kongresu głosowała za zmianą składu Komitetu Śledczego Izby dla badania działalności agencji wywiadowczych, przez dołączenie czterech nowych członków do tego komitetu i zastąpienie przewodniczącego kongr. Luciana Nedzi (D-Michigan) kongr. Otis G. Pike (D-N.Y.). Kongr. Nedzi złożył rezygnację z przewodnictwa tego komitetu, na skutek zatargu z lewicowymi członkami komitetu, który pod przewodnictwem kongr. Michaela Harringtona (D-Mass.) utrudniał pracę tego komitetu. Izba Niższa nie przyjęła rezygnacji kongr. Nedzi, który zapowiedział jednak, że pod żadnym warunkiem nie chce przewodniczyć temu komitetowi, który dąży do obalenia Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA). Izba, mimo nacisku liberalnych członków Izby, głosowała za wyłączeniem kongr. Harringtona z tego komitetu, dodając do komitetu następujących kongresmanów — Les Aspin (D-Wis.), Dale Milford (D-Tex.), Philip Hayes (D-Indiana) i James P. Johnson (R-Colo.).

Kongr. Pike, lat 53, weteran 15 lat pracy w Izbie Niższej, adwokat, prowadził śledztwo Izby Niższej w sprawie porwania amerykańskiego statku wywiadowczego "Pueblo" przez komunistów Północnej Korei. Pike, członek Komitetu dla Spraw Wojskowych Izby, krytycznie odnosi się do wydatkowania na cele militarne.

Kongr. Pike, lat 53, weteran 15 lat pracy w Izbie Niższej, adwokat, prowadził śledztwo Izby Niższej w sprawie porwania amerykańskiego statku wywiadowczego "Pueblo" przez komunistów Północnej Korei. Pike, członek Komitetu dla Spraw Wojskowych Izby, krytycznie odnosi się do wydatkowania na cele militarne.

Ropa Drożeje

Teheran. (UPI) — Szach Iranu Rieza Pahlewi powiedział, że bez zagrożenia w przyszłości zdrowiu gospodarki światowej, cena ropy naftowej musi pójść w górę. W czasie konferencji prasowej na lotnisku w czasie ceremonii pożegnania meksykańskiego prezydenta Luisa Echeverri — szach powiedział, że w czasie najbliższej konferencji OPEC, przedstawiciel Iranu będzie domagać się tej podwyżki. Szach nie wykluczył, że cena może podskoczyć o 35 procent.

Bomby w N. Jorku i San Francisco

New York. (UPI) — Siedemnaście osób odniosło poważniejsze obrażenia w eksplozji jaka miała miejsce w poniedziałek wieczór w gmachu United Parcel Service w nowym Jorku. Sierżant policji Terrence McTigue prowadził dochodzenie czy eksplozja została wywołana bombą, czy też wybuchem różnych chemikaliów jakie znajdowało w składnicy gmachu. William Mulholland, lat 18, stracił oko i lewą część policzka na skutek eksplozji. Eksplozja nie wystrząsała większych uszkodzeń w gmachu, po za oknami i zerwaniem części betonowej podłogi na drugim piętrze.

W poniedziałek wieczór także nastąpił wybuch dwóch bomb w 38 piętrowym gmachu na ulicy Market w San Francisco. Wybuch nastąpił na 34 piętrze, gdzie mieszczą się biura wydłuża spraw alkoholowych i broni Dépt. Skarbu. W kilka minut po wybuchu bomb, lokalna stacja radiowa otrzymała telefon anonimowy że bomby zostały podłożone przez nową grupę rewolucyjną "Red Guerilla Family" z zemsty za zastrzelenie przez policjantów byłego więźnia "Popeye" Jacksona. Grupa rewolucyjna przyznała się także do podłożenia w dn. 4 kwietnia bomby pod gmach Standard Oil, a w marcu br., pod gmach spółki oszczędnościowo - pożyczkowej w Berkeley, gdzie mieszczą się także i biura agencji FBI.

Prez. Ford Do Europy

Washington (CST) — Biały Dom w sobotę zapowiedział, że prezydent Ford wybiera się z końcem tego tygodnia w dziesięciodniową turę do Europy, gdzie zamierza spędzić trzy dni w Helsinkach, a następnie zatrzyma się w Bukareszcie, Warszawie, Belgradzie i w Bonn. W Helsinkach ma być podpisany układ przyjęty przez Europejską Konferencję Bezpieczeństwa w Genewie. Wódz sowiecki Leonid Breżniew wybiera się także do Helsinek, gdzie prawdopodobnie omówi z prezydentem Fordem pewne punkty prowadzonych obecnie negocjacji SALT, ograniczenia broni nuklearnych. W zjeździe w Helsinkach w dn. 30-go lipca wezmą także udział przedstawiciele 35 państw European Security Conference.

Jest to czwarta większa transakcja zboża przeprowadzona przez Moskwę z firmami amerykańskimi w przeciągu jednego tygodnia.

"Bill" Weterański Uchwalony Jednogłośnie

Washington, D. C. (tel.) — Bill HR 71 o pomocy medycznej dla polskich weteranów został jednogłośnie uchwalony przez Izbę Niższą Kongresu Stanów Zjednoczonych. Sponsorem billu byli kongr. Frank Annunzio (D. z 11 dystr.) i kongr. Edward Derwinski R. z 4 dystr.) Obydwaj kongresmani pracowali wśród swoich kolegów partyjnych, by głosowali za HR 71. Ich wysiłki zostały uwiecznione pewnym powodzeniem, bo bill został uchwalony jednogłośnie.

Wiadomość o tym radosnym wydarzeniu dla polskich weteranów kongresmani przekazali telefonicznie prezowskiemu Kongresu Polonii i ZNP mec. Alojzemu Mazewskiemu zaraz po ogłoszeniu wyniku głosowania. Obecnie bill przechodzi do Senatu. Musimy przekonać senatorów z obydwu partii, by głosowali za wprowadzeniem go w życie.

Jeśli Bill HR 71 przejdzie w Senacie, zapewni on opiekę lekarską i szpitalną dla weteranów dwóch wojen światowych armii polskiej i czeskiej, którzy walczyli z wrogami Stanów Zjednoczonych i którzy od najmniej dziesięciu lat są obywatelami Stanów Zjednoczonych.

Moskwa Zakupuje Zboże w USA

New York (CST) — Firma "Continental Grain Co." w poniedziałek podała do wiadomości, że przeprowadziła transakcję sprzedaży 5.8 miliona metrycznych ton zboża Moskiewie, na sumę \$640 milionów. Transakcja obejmuje 4.5 miliona metrycznych ton kukurydzy i 1.1 miliona metrycznych ton jęczmienia.

Groźba Dokerów

Miami Beach, Floryda (UPI). Unia dokerów amerykańskich "International Longshoremen's Association AFL-CIO" zamierza wziąć pod uwagę rezolucję, jaka zostanie przedłożona na zjeździe unii, odmówienia ładowania pszenicy amerykańskiej na statki sowieckie. Unia ILA stanowczo sprzeciwia się użyciu zagranicznych frachtowców na transport towarów i zboża amerykańskiego.

18% Wzrost Zbrodni w Stan. Zjed.

Washington (UPI) — Prokurator generalny Edward Levi, powołując się na wykaz statystyczny FBI stwierdził, że w pierwszych trzech miesiącach roku 1975 zanotowano wzrost poważniejszego rodzaju zbrodni o osiemnaście procent. Większość z tych zbrodni została dokonana przez zawodowych kryminalistów, co w opinii prokuratora Levi stanowi "zastraszający fakt w naszym życiu, co przemijamy jako rzecz normalną, a z którym powinniśmy walczyć na każdym kroku."

Przy tak poważnym wzroście zbrodni, jak podkreślił prok. Levi, staje się jasnym, że władze bezpieczeństwa na każde pięć wypadków poważniejszego rodzaju zbrodni, zdołały doćcieć tylko jednego wypadku. Sady krajowe ponoszą także wielką odpowiedzialność w tym wypadku, wyrażając zgodę na wniesienie przez prokuratorów oskarżenia o mniejsze przekroczenie prawa, nawet w wypadkach gdy oskarżony posiada długi rekord kryminalny.

W stanach północno-wschodnich zanotowano w tym okresie wzrost poważniejszego rodzaju zbrodni o 21 procent, w stanach południowych o 20 procent, w północno-środkowych o 17 procent, a w stanach zachodnich o 13 procent.

Expose Sadata w Sprawie Nowego Porozumienia

Kair (UPI) — Wczoraj Rada Bezpieczeństwa ONZ 13 głosami i bez jednego sprzeciwu uzgodniła skierowanie do egipskiego prezydenta Anwar Sadata o dalsze przedłużenie mandatu 4,000 korpusu rozjemczego NZ, strzegącego pokoju w pustyni Synajskiej. Dziś po południu prezydent Sadat wygłosił expose, które będzie odpowiedzią na apel Rady Bezpieczeństwa i równocześnie zgłoszone ostatnio propozycje izraelskie, dotyczące nowego porozumienia w sprawie rozdzielenia wojsk.

W kołach politycznych w napięciu oczekuje się tej zgody, jakkolwiek dominuje pogląd, że zgoda już została osiągnięta.

W czerwcu prezydent Sadat zapowiedział, że nie zgodzi się na nowe przedłużenie mandatu wojsk NZ jeżeli rokowania z Izraelem nie przyniosą postępu. Expose Sadata zostanie wygłoszone na narodowym kongresie jednej z Egipskiej partii politycznej — Arabskiej Unii Socjalistycznej — zwołanym z okazji 23 rocznicy obalenia monarchii i ustanowienia w Egipcie systemu republikańskiego.

W Tel Avivie izraelski minister obrony Shimon Peres powiedział wczoraj, że "Izrael w zasadzie zgodził się na zestaw jednostronnych koncesji".

Na kilka godzin przed wystąpieniem egipskiego prezydenta, wojska izraelskie w pustyni Synajskiej postawiły w stan pogotowia, który przez wojskowych określany jest jako stan "czujności".

Gubernator Zarządził Stan Wyjątkowy

Straty Obliczane Na \$55.7 Milionów. 2,000 Bezdomnych

Trenton, N.J. (UPI-CT) — Ulewne deszcze jakie nawiedziły stan New Jersey w ubiegłym tygodniu oraz w poniedziałek, doprowadziły do wyłewu rzek i powodzi w stolicy stanu New Jersey, Trenton, oraz do przerwania kursowania pociągów między stanem Nowego Jorku i Washington, D.C. W poniedziałek w przeciągu dziewięciu godzin spadło pięć cali deszczu, doprowadzając do ewakuacji 2,000 osób z Trenton.

Straty Władze stanowe obliczają, że straty wywołane powodzią wynoszą już przeszło \$55.7 milionów w planach rolnych i realnościach. — Większość dróg w stanie New Jersey a szczególnie w okolicy Trenton, znajduje się pod wodą na głębokość około ośmiu stóp. — Podobnie przedstawia się sprawa i z torami kolejowymi.

Gubernator stanu New Jersey, Brendan T. Byrne w po-

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

W Portugalii Trwają Demonstracje

Lizbona (UPI) — Wprowadzenie wojska junta portugalska zapowiedziała, że jeszcze w tym tygodniu sformowany zostanie nowy gabinet "Zjednoczenia Narodowego", ale zapowiedź ta nie wpłynęła uspokajająco na nastroje społeczeństwa.

Demonstracje szerzą się i odbywają się prawie w całym kraju.

Na uprzedem sformowanych przedmieszciskach Lizbony pojawiły się tłumy pod flagami komunistycznymi, deklarując poparcie dla premiera Vasco Goncalvesa, którego usunięcie domagają się socjaliści, ludowi demokraci i szeregi mniejszych partii.

Kontr-demokracja odbyła się w mieście Leiria, położonym na północ od Lizbony, gdzie po serii wystąpień antykomunistycznych około 7,000 ludowych demokratów przemarszerowało z hasłem "Niech żyje wolna demokracja, przez z komunizmem" na ustach.

W mieście Alcobaca, położonym o 50 mil na północ od Lizbony, tłum około 5,000 osób usunął z urzędu lewicującego burmistrza. Około 20 zatrudnionych w ratuszu członków partii komunistycznej zabarykadowało się w swoich biurach.

Nacierających rozpędził wezwany na pomoc oddział wojska. Żołnierze strzelali w powietrze, ale poważniejszych zranień nie zanotowano.

16 Osób Razonych Piorunem

Annandale, Va. (UPI) — Podczas pikniku rodzinnego, szesnastu osób zostało rażonych piorunem w ub. niedzielę. Herbert L. Beury, lat 55, odniósł najpoważniejsze obrażenia. Większość z porażonych piorunem szukała schronienia pod drzewem klonowym w ogrodzie Cary B. Rittenhouse.

Zabraknie Nawozu

Tulsa, Okla. (UPI) — Przedstawiciele przemysłu naftowego, w urzędowym wydawnictwie tego przemysłu "Oil and Gas Journal" podają że zapasy sztucznego nawozu wystarczą do końca dekady roku 1979, ale musza powstać nowe fabryki wyrobu sztucznego nawozu przed rokiem 1985 ażeby sprostać zapotrzebowaniu farmerów w przyszłości.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Eugenia i Jerzy Stolarczyk
KORESPONDENCI

9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji:—Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przysyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i Okolicy wprost do korespondentów Dziennika Zw., pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

"Dzień Polski" w Youngstown, Ohio

"Dzień Polski" w tym roku będzie zorganizowany 17-go sierpnia, staraniem miejscowej Federacji Związków Polskich.

W programie msza św. w kościele St. Joseph The Provider, w Campbell, Ohio, 633 Porter Ave., o godzinie 11-jej rano.

Przewidujemy liczne uczestnictwo całej Polonii z Youngstown, Campbell Struthers, Poland, Warren i innych pobliskich miejscowo-

ści. Takie masowe uczestnictwo w nabożeństwie, oraz w późniejszej Akademii, winno wykazać naszą liczebność i siłę. To jest naszym obowiązkiem we własnym interesie.

Zapraszamy organizację o wystąpienie z pocztami sztandarowymi. Koordynacja przed kościołem.

Msze św. odprawi ks. proboszcz Dobosiewicz, w asyście innych księży. O godzinie 3 po południu odbędzie się uroczysta Akademia na sali Krakusów, w Youngstown, Ohio, 2205 South Ave. Akademia poświęcona będzie w tym roku pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, w rocznicę Jego śmierci.

W programie Akademii:—Inauguracyjne przemówienie prezesa Krakusów Józefa Magielskiego, przemówienie mayor miasta Huntera, mowa główna — ks. Maria Kęć z Cleveland, marsz żałobny, ku uczczeniu pamięci Józefa Piłsudskiego, odegra p. Janina Kostecka, w części artystycznej wystąpi młodzież Gminy 46 ZNP, młodzież Grupy 965 ZNP, Polanie, Grupa Okręgu 9 ZNP, hymny odśpiewa młodzież i publiczność, modlitwy przed i po Akademii odprawi miejscowi księża. Na zakończenie "Boże coś Polskę" odśpiewa publiczność.

Prosimy jeszcze raz o liczny udział w nabożeństwie i Akademii. Goście z Cleveland będą mile widziani.

Mniej Wypadków Drogowych

Po przeszło roku od chwili wprowadzenia ograniczenia szybkości jazdy na autostradach do 55 mil na godzinę, ilość śmiertelnych wypadków w Ohio zmniejszyła się o 500. W porównaniu z 1973 rokiem w ubiegłym roku zaobserwowano spadek liczby wypadków drogowych o 20 proc. W 1974 roku 1,900 osób poniosło śmierć na drogach w Ohio w porównaniu do 2,385 osób w 1973 roku.

Tę niższą śmiertelność wypadków zaobserwować można także w bieżącym roku. W pierwszych 4 miesiącach b.r. zginęło na drogach w naszym stanie 436 osób, a w tym czasie ubiegłego roku śmiertelnych wypadków było 510.

Zmniejszenie śmiertelnych wypadków na drogach przypisuje się zmniejszeniu ograniczeniu szybkości jazdy, bo łatwiej jest kontrolować pojazd jadący 55 mil na godzinę niż jadący z szybkością 70 mil.

Władze bezpieczeństwa drogowego są za utrzymaniem na stałe szybkości 55 mil na godzinę, skoro są wyraźne dowody zmniejszenia śmiertelnych wypadków. Wartość życia ludzkiego przemawia za tym.

Ekonomia EWG

Bruksela (DP) — Na spotkaniu ministrów skarbu "Dziwiaki" przedstawiciele Komisji Wspólnot Europejskich omawiali sugestie budżetowe.

Co do budżetu brytyjskiego komisja uważa, że należałoby ograniczyć subsydia i podnieść opłaty za gaz, elektryczność i wodę.

Komisja brukselska zachęca NRF i Holandię do większych inwestycji dla rozwoju produkcji.

Frank francuski miałby zakończyć okres izolacji i dołączyć do systemu wspólnie ustalanych wolnych kursów w EWG.



SANDUSKY, O. — W "Wesołym Miasteczku" liczącym 106 lat, jakie znajduje się w Cedar Point w Sandusky, O. zmontowano ostatnio największe na świecie koło żelazne z wagonikami do jazdy. Wysokość koła 153 stopy. (UPI)

Plenarne Zebranie I-go Okr. SWAP

Plenarne posiedzenie I-go Okręgu S.W.A.P., odbędzie się 27 lipca, 1975 r., w niedzielę, o godzinie 2-jej pod nr. 1239 N. Wood St.

Uprząsą się Komendantów i Delegatów o punktualne przybycie. Mamy dużo spraw do załatwienia. Na zebraniu zostanie wręczony Puchar — przez Wiceprezeskę Z.N.P., p. Helenę M. Szymanowicz. Nagrodą za wyróżniający się udział w obchodzie Konstytucji 3-go Maja, I-go Okręgu Weteranów Armii Polskiej, w tegorocznej manifestacji narodowej.

Leopold Miarkowski, Kom. Stanisław Kozień, Adjutant

Lalki z Goniądzu Do Włoch i Szwecji

W zakładzie lalkarskim w Goniądzu produkuje się 12 rodzajów lalek dla dzieci. Popyt na goniądzkie wyroby jest bardzo duży. I to nie tylko w Kraju, ale i za granicą. W ub. roku wysłano lalki do Włoch, a w niedalekiej przyszłości 15 tys. lalek wysle się do Szwecji.

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku
WXEN
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano
106.5 FM—Cleveland, Ohio

Short or Long!

PRINTED PATTERN



4912 8-18



by Anne Adams

Demurely simple or lavishly, romantically ruffled. Choose the long or short version and draw lots of attention in this graceful shape.

Printed Pattern 4912: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 3 yds. 45-inch fabric.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

IT PAYS TO SEW — you save so much money! Send now for New Spring-Summer Pattern Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short style. Free pattern coupon 75c.

Sew + Knit Book 1.25
Instant Money Crafts 1.50
Instant Sewing Book 1.50
Instant Fashion Book 1.50

Kacik Ligi Morskiej Pisz Wł. Tomaszewski

Do Sekretarzy Protokołowych Okręgów i Oddziałów

Korespondencje w sprawach posiedzeń lub zabaw, nadsyłać należy do kierownika Kacika Ligi Morskiej W. Tomaszewskiego na adres: Wł. Tomaszewski 2906 So. Archer Ave., dwa tygodnie przed posiedzeniem lub zabawą. Kacik ukazuje się we wtorki w Dzienniku Związkowym, każdego tygodnia.

Zabawa Stoliczkowa

Komitet przed Sejmowy Ligi Morskiej urządza zabawę (Social Party) w niedzielę, 27 lipca, w sali Columbia 1700 W. 48-ma ul., o 2-jej po południu, wstęp \$1.00 od osoby.

Będą nagrody wejściowe.

Oddział Ster Nr. 46 Ligi Morskiej zawiadamia, że posiedzenie odbędzie się w środę, 23 lipca o 7:30 wieczorem punktualnie, w sali zwykłych posiedzeń, św. Pankraczego, 2940 W. 40-ty Place. Prosimy wszystkich członków o obecność, ważne sprawy do załatwienia, dotyczące się Wolnego Zjazdu. Zjazd odbędzie się w Midland Hotelu, 172 W. Adams, Chicago, Ill., w dniu 31 sierpnia w niedzielę i w poniedziałek, 1 wrzesnia. Bankiet Sejmowy w niedzielę, 31 sierpnia w sali Midland hotelu.

Złoto Na Płótnie

Nowe szaleństwo objęło kraje zachodnie, od Stanów Zjednoczonych po Japonię — skupywanie dzieł sztuki malarzkiej, by sprzedać je następnie po wyższych cenach. Jest to ponoć najlepsza dzisiaj lokata kapitału, jako że ceny obrazów rosną szybko i galopująco na Zachodzie inflacji.

Ponad 3 mln franków za obraz Picassa z okresu kubizmu, 1150 tys. franków za Brancusiego. 950 tys. za płótno Delvaux. Oto ceny z ostatnich licytacji w Paryżu i Londynie. Obraz Malcolma Morleya, za który w kwietniu 1973 r. na licytacji w Paryżu zapłacono 55 tys. franków, w rok później w Nowym Jorku został sprzedany za 25 tys. dolarów. Abstrakcyjniści "idą" dzisiaj po trzykrotnie wyższych cenach niż przed dwoma laty. Surrealiści osiągają astronomiczne ceny. Run na dzieła sztuki przybrał także rozmiar, że, jeśli wierzyć jednemu z wielkich dzienników paryskich, szalejący amatorzy zaczęli kupować niemal wszystko, co popadnie, byle tylko dany obraz miał potwierdzony "rodowód" lub świadectwo eksperta.

Przedmiot marzeń spekulantów — malarstwo i dzieła sztuki stały się najnowszym terenem inwestycyjnym dla małych (i wielkich) właścicieli kapitałów, zagrożonych przez inflację. Na nowym rynku pojawił się nowy rodzaj kupców. Byli kuśnierzy i modysta z Nowego Jorku, Jack Kaplan, rzucił się w wir działania na giełdzie obrazów, jakby chodziło tu o surowce. Wymyślił także nową profesję: "makler w zakresie dzieł sztuki". Uzbrowiony w telex, sekretarkę o mocnych nerwach i encyklopedyczną wiedzę, Kaplan — będący kolekcjonerem od 25 lat i znający wszystkie "sprężyny" rynku — błyskawicznie wychwytał wszystkie różnice i fluktuacje cen w poszczególnych kręgach, kierując się niezawodnym "nosem do interesu", — zdobyłym podczas długoletniej praktyki w dziedzinie mody.

W coraz szybszym tempie pojawiają się spółki inwestycyjne w dziedzinie sztuki, — zorganizowane na wzór spół-

cago, Ill., w dniu 31 sierpnia w niedzielę i w poniedziałek, 1 wrzesnia. Bankiet Sejmowy w niedzielę, 31 sierpnia w sali Midland hotelu.

Góra Polskie Morze! Adolf Dziadowy, prezes Wirginia Dembosz, sekr. prot.

Piknik Klubu Wisła 3-go Sierpnia

Klub Sportowy Wisła zaprasza całą Polonię na Doroczny Piknik, jaki się odbędzie w niedzielę, dnia 3 sierpnia, w Polonia Grove, 4604 South Archer Ave. Początek o godz. 2-jej po południu. Tańczyć będzie zespół "Polinez" pod dyktando Antoniego Dobrzańskiego. Do tańca gra znany zespół "Białe Czerwonych".

Dzięki uprzejmości Cafe Polonaise, gościnnie wystąpi Zespół artystyczny przybywający prosto z Polski.

Atrakcje, nagrody, wejściowe; — dzieci do lat 12 bezpłatnie.

Klub Sportowy Wisła zaprasza. E. Nowak, przewodniczący kom.

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

117 — (Ciąg dalszy)

— A co? — rzekł hrabia, zwracając się do Epinaya — mówiłem panu, że to tylko drobne nieporozumienie, nie ponadto.

— Hrabia nie jest sam? — zapytał Wampa z niepokojem.

— Jestem z baronem Franciszkim d'Epina, do którego wysłałem list domagający się okupu, a którego przekonać za pragnąłem, że Luigi Wampa jest człowiekiem, którego słowu zaufać śmiało można. Proszę cię, panie baronie, zechciej podejść bliżej — mówił hrabia dalej, zwracając się do Franciszka — oto jest Luigi Wampa, który panu powie jak bardzo boleśnie nad omyłką, która nie z jego winy się wydarzyła.

D'Epina wynurzył się z ciemności, a wtedy wódz podszedł do niego, ze słowy:

— Witam pana barona, witam z radością i uniżeniem. Słyszał pan, co mówiłem do hrabiego Monte-Christo. Proszę o wybaczenie.

— Wszystko to dobrze, panie... panie Wampa. Gdzie jest więzień wszelako. Nigdzie go nie widzę?

— Spodziewam się, że nie mu się złego nie stało? — rzekł hrabia, marszcząc groźnie brwi.

— Więzień jest tam — rzekł Wampa, wskazując na celę przed którą przechadzał się wartownik — pójdę natychmiast zawiadomić go, że jest wolny.

I poszedł. D'Epina i hrabia Monte-Christo podążyli za nim.

— Co robi więzień? — zapytał wódz wartownika.

Nie wiem, panie. Od godziny w jego celi panuje absolutna cisza.

Wampa uchylił drzwi. Przybyli, przy świetle słabym małej lampki, ujrżeli Alberta owiniętego w płaszcz bandycki i smacznie śpiącego.

— No — zawołał hrabia, z dziwnym, sobie właściwym uśmiechem — jak na człowieka, któremu grozi śmierć o świcie, to wcale nieźle.

— Wampa spojrział na śpiącego Alberta z podziwem, graniczącym z uwielbieniem. Aczkolwiek bandyta, uszanować umiał odwagę swego więźnia.

— Pan hrabia ma słusność — rzekł — ten człowiek jest godzien tego, by był pana hrabiego przyjacielem.

Następnie podszedł do Morcefa, trącił go w ramię i powiedział:

— Panie, proszę się obudzić!

Morcef przeciągnął się, przetarł oczy i spojrział.

— A!... a!... zawołał — to ty, szanowny bandytów dowódco? Ach! wiesz, że powinienem cię znienawidzić za to obudzenie mnie w chwili jaknajmniej odpowiedniej. Śniło mi się bowiem, że tańczyłem u księcia Bracciano furlanę z tą prześliczną hrabiną G!

Dobry zegarek, spojrział i krzywiąc się fatalnie mówił dalej:

— Zaledwie druga, toć to noc jeszcze! I po cóż u diabła zbudziłeś mnie tak wcześnie?

— By się, panie hrabio, zawiadomić, że jesteś wolny..

— Mój drogi — zawołał Morcef wtedy, z niezrównanym grymasem niezadowolenia — na przyszłość zechciej pamiętać o słowach Napoleona: "budzić mnie wolno wtedy jedynie, gdy nadejdą wiadomości złe; gdy dobre — nigdy". Gdybyś był nie przerywał mi snu, byłbym dokończył owej furlany. Wierzę, że byś ci za to do śmierci wdzięczny. Domyślam się, że obudziłeś mnie, aby powiadomić mnie o zapłaceniu okupu?

— Nie. Jesteś, panie hrabio, bez okupu wolny. Ktoś, któremu nie mogę niczego odmówić, przybył osobiście, aby się upomnieć o pana.

— I przybył sam aż tutaj? O!... to prawdziwie grzeczny człowiek!

Morcef wstał i spostrzegł d'Epina.

— Jakto, mój drogi — zawołał — to ty aż tak daleko posuwasz swe poświęcenie?

— Nie ja jestem tym cudotwórcą, który cię wybawił, masz to do zawdzięczenia sąsiadowi naszemu, hrabiemu Monte Christo.

— O! prawdziwie, panie hrabio — rzekł żywo Morcef, poprawiając odruchowo chustkę na szyi i mankiety — jesteś człowiekiem stanowczo zbyt uprzejmym. Wierzę, iż szczerze ci jestem wdzięczny.

I wyciągnął do hrabiego rękę, który zadrżał, podając mu swoją... lecz niemniej — podał.

Wódz bandytów z osupieniem przypatrywał się całej tej scenie. Przywykł do tego, że więźniowie drżeli przed nim, gdy ten oto młodzieniaszek nie stracił dobrego humoru nawet.

D'Epina nie posiadał się z radością, że Albert tak postawę zajął wobec bandyty.

— Drogi Albercie — zawołał — gdybyś tak pospieszyć się zechciał, mógłbyś jeszcze zdążyć na bal, do księcia Bracciano i stanąć do owej śnionej przez ciebie furlany i to z tą samą hrabiną G, która jest na balu i bardzo się niepokoiła o ciebie.

— Wiesz, że jest to doskonała myśl — zawołał — masz rację, moglibyśmy tam być na godzinę trzecią. Panie Luigi, z bandytów... najbardziej szanowny, czy są jeszcze do wypełnienia jakieś formalności, przed pożegnaniem waszej wysokości?

— Niema żadnych, panie. Jesteś wolny jak ptak.

— A więc żegnam cię! Chodźmy, panowie, chodźmy!

I Morcef, w towarzystwie d'Epina i hrabiego, bez najmniejszego żalu opuścił jaskinię bandytów.

— Peppino! — zawołał wódz — podaj mi pochodnię.

— A ona ci na co potrzebna? — zapytał hrabia.

— Odprowadzę panów — odpowiedział dowódca — jestto najmniejsza cześć, jaką mogę złożyć Waszej ekscelencji.

I wzięwszy zapaloną pochodnię z rąk pasterza, poprzedał swych gości, nie jak lokaj, który pełni służbę, ale jak król, który poprzedza ambasadorów. Gdy doszedł do końca korytarza, skłonił się głęboko i rzekł:

— Panie hrabio, raz jeszcze przepraszam i mam nadzieję, że nie będziesz miał w złej pamięci tego, co się stało.

— Nie, mój drogi Wampo. W tak ujmujący sposób nagradzasz swe przewinienie, że ochota bierze dziękować ci za ich popamiętanie.

— Panowie — rzekł wtedy Wampa, zwracając się do młodych przyjaciół — być może, iż propozycja ma nie wyda się wam zbyt powabną. Jeżeli jednak przyszła wam kiedy ochota odwiedzić moje schronienie, to ręczę, iż możecie być pewni najserdeczniejszego przyjęcia.

(Ciąg dalszy nastąpi)



PAULDING COUNTY, GA. — Miejscowy farmer J. Browning zauruje 5-akrowe pole, na którym ktoś posiał marijuanę, której wartość oceniono na \$400,000. Policja przez tydzień prowadziła obserwację pola mając nadzieję, że uda się im złapać spryciarza, który na kawalku ziemi należącej do powiatu pragnął zbierać zakazane plony, ponieważ jednak nikt się nie zjawił postanowiono zniszczyć zbiory. (UPI)

60 Rocznicą Ślubu Władysława i Zofii Różańskich



Władysław i Zofia Różańscy

W licznych gronie członków rodziny i przyjaciół pp. Władysław M. i Zofia Różańscy obchodzili 13 lipca 60-tą rocznicę swego ślubu. Długoletnie wspólne życie odbyły się w Arlington Heights, w rezydencji córki Eleonory (Loni) Ramond, której mąż Tadeusz jest jednym z szefów departamentowych United Air Lines od 17 lat.

Jubilaci, oboje, jak wielu "seniorów" na Polonii pamięta, zasłużyli się w działalności narodowej i społecznej. Pan Różański został odznaczony przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej Złotym Krzyżem Zasługi, a żona Srebrnym Krzyżem Zasługi za działalność na "polu pracy społecznej". Za zasługi przy tworzeniu "błękitnej" Polskiej Armii we Francji w okresie pierwszej wojny światowej Stow. Weteranów Armii Polskiej odznaczyło p. W. Różańskiego Mieczami Hallera o w s k i m i. Współpraca jego Washington Studio przetrwała się do ostatnich dni egzystencji tego zakładu fotograficznego przy Milwaukee Ave.

Władysław Różański, wraz z żoną współpracującą swą małżonką, był wybitnym artystą w swoim zawodzie. Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. otrzymał Medal Srebrny za "pracę w dziedzinie fotografii artystycznej". Na Konwencyjnych Wystawach Fotograficznych w Stanach Zjedn., zdobywał kilkakrotnie odznaczenia "Blue Ribbon" i inne. Za "zdjęcia artystyczne" spotyka się także ze specjalnym uznanem ze strony Eastman Kodak. Należy do Photographic Ass'n of America, do Photographers Society of America, do Photographers International Ass'n of Am., i do Chicago Ass'n Portrait Photographers. Wszędzie jego mistrzostwo i polskie nazwisko przysparza dobrej renomy Polonii, w grę współzawodnictwa wchodziły doskonałość eksponatów i interes odnośnego zakładu.

Piknik Polsko-Włoski

Zjednoczenie Polsko - Włoskie zawiadamia, iż trzeci doroczny piknik odbędzie się 24-go sierpnia, w Seminarium Najśw. Serca w Stone Park, Ill. Przedstawiciele polskich oraz włoskich grup proszeni są o przybycie. Początek o 1-iej po południu.

Przewodniczący komitetu pikniku Carl Kubszewski oraz Charles Carosella przygotowali bogaty program. Jednym z punktów programu będzie mecz piłki nożnej pomiędzy "Maroons", włoską drużyną piłkarską i polską drużyną "Wisła". Zwycięzca otrzyma puchar.

Zaplanowane są również tańce, zabawy oraz atrakcje dla dorosłych i dla dzieci. Odbędzie się również losowanie, w którym główną nagrodą jest podróż do Las Vegas, Nevada.

Prosimy o przywiezienie własnego pożywienia. Kanapki i napoje będą do nabycia. Wstęp i parking są bezpłatne. Seminarium Najśw. Serca mieści się pnr. 3800 w Division Str., Stone Park, Ill. Zapraszamy wszystkich i prosimy o przybycie.

Carl Kubszewski, przewodniczący.

Zebranie Komisji Nr. 9 Zw. Polek w Ameryce

Komisja 9-ta Obwód I-szy Związku Polek zawiadamia, że posiedzenie odbędzie się 24 lipca w sali Związku Polek o 7:30 wieczorem.

Nie będzie odroczenia posiedzenia ze względu na Walny Sejm i związane z tym przygotowania. Obecność wszystkich delegatów pożądana, gdyż jest wiele spraw do załatwienia.

W miesiącu czerwcu odbył się Dzień Matek w Komisji przy licznych udziałach delegatów. Gościliśmy stanowe prezki ze wszystkich stanów U.S. Zarząd główny również zaszczycił nas swą obecnością. Prosimy pamiętać o posiedzeniu 24 lipca.

H. Klich, prezeska;
W. Sidor, sekretarka

Z Życia Organizacyjnego Z. N. P.

Wycieczka Gminy 87 ZNP Do Yorkville

Zarząd Gm. 87 ZNP zaprasza delegatów i delegatki do Gm. 87 ZNP. Grupy przynależne do Gminy, młodzież oraz Polonię do wzięcia udziału w "Rocznicy Wycieczek", jaką urządza Gm. 87 ZNP w niedzielę, 31 sierpnia. Koszt przejazdu autobusem dla starszych wynosi \$3.50, dzieci od 12-go roku placą \$1.75, więc zamawiając bilety na przejazd przed czasem od kasjera Gminy, Walter Lipski, 2059 W. 19-ta ulica w każdym dniu w tygodniu.

Odjazd i zbiórka przed 8-tą Lipskich, 2056 W. 19-ta ul. punktualnie o godzinie 9 rano.

Zarząd Gm. 87 ZNP: Michał Latka, prezes; Lottie Poremba, sekret.; Walter Lipski, kasjer.

Wycieczka Gminy 75 ZNP Do Yorkville

Zawiadamiamy, że wycieczka autobusowa Gminy 75 ZNP do Obozu Młodzieżowego Okręgu 12 i 13 ZNP w Yorkville odbędzie się w niedzielę, 3-go sierpnia.

Wszystkie członkowie Grup oraz przyjaciele proszeni są o rychłe rezerwacje na autobus na tę wycieczkę. Koszt przejazdu dla starszych w obie strony \$3.50, dla młodzieży i dzieci \$2.00.

Prosimy telefonować po zamówienie miejsc w autobusie do przewod. Komitetu Zabaw Gminy 75 ZNP Anny Halvorsen, PE 6-3414 lub do wiceprzewod. Marii Klinger, EV 4-2820 oraz Katarzyna Krawczyk, 226-4206.

Autobusy będą odchodzić tylko w niedzielę, 3-go sierpnia, o godz. 9:00 rano z przed domu ZNP, 1520 W. Division ul.

Prosimy o zgłaszanie swego zamówienia jak najszybciej. Stanisław Scibto, prezes; Władysław Kuman, sekret.; Anna Halvorsen, przewod.; Komitetu Zabaw; Maria Klinger, wiceprzewod. Komitetu Zabaw.

Wycieczka Tow. Postęp Grupy 500 ZNP

Zarząd Towarzystwa Postęp Grupy 500 zaprasza wszystkich członków oraz swoich przyjaciół do wzięcia udziału w Wycieczce do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill w niedzielę, 27-go lipca.

Także zawiadamiamy, że Towarzystwo zamówiło autobus na tę wycieczkę. Cena od osoby \$2.50. Zbiórka o 9:15 rano, bo autobus odjedzie punktualnie o godzinie 9:30. Zamówienie na autobus proszę telefonicznie do prezesa Fran. Jendryaszek nr. 957-0484 lub do sekret. fin. Jana Wodka nr. 841-1693. Fran. Jendryaszek, prezes; Florence Flieger, sekret. fin.

Z MILWAUKEE

\$\$\$Clearance\$\$\$

5 H.P. TILLER \$229

FERTILIZERS

(DAMAGED BAGS)

WEED AND FEED

LAWN FOOD

VIGORO

MILORANITE

EVER GREEN FOOD

MARBLE STONE CHIPS

MANURE

TOMATO FOOD

PEAT

More items to choose from

Warehouse Cash & Carry

4711 N. 32nd

871-8716

(1 block south of Hampton)

Open Daily till 6; Sat. till 4

Por. Pilot Fr. Gruszka- Bohater Battle Of Britain

Po 35 Latach Odnaleziono Zwłoki
Polskiego Lotnika

Londyński "Dziennik Polski" ogłosił relację o odnalezieniu po 35 latach zwłok polskiego pilota, porucznika Franciszka Gruszki, który zginął 18 sierpnia 1940 r. w Bitwie o Anglię.

Jest to "dramatyczna i niecodzienna historia" — pisze "Dziennik" w relacji zatytułowanej "Ziemia oddaje prochy." W relacji tej czytamy co następuje:

"Dnia 18 sierpnia 1940 r., w okresie coraz bardziej rozpalającej się bitwy powietrznej o W. Brytanię, do walki z kolejnym nalotem niemieckim wystartował sławny brytyjski 65 dywizjon myśliwski, którym dowodził wówczas as squadron leader D. Glazer, obecnie pilot doświadczalny brytyjskich linii lotniczych.

Na czele jednego z kluczowych dywizjonu leciał porucznik pilot Franciszek Gruszka, lwowiak, wychowanek deblńskiej szkoły podchorążych lotnictwa, weteran wielu bojowych lotów nad Polską, Francją, a teraz W. Brytanią.

Wraz z liczną grupą pilotów polskich, głównie myśliwców ścigano go do Anglii jeszcze przed upadkiem Francji i po intensywnym przeszkoleniu na Spitfire'ach oraz po nauce języka przdzielono go do dywizjonu 65, borykającego się jak wszystkie inne ze stałym brakiem doświadczonych pilotów myśliwskich, wykuszających się w latach bojowych.

18 sierpnia prowadzono na radarze 65 dywizjon spadł z góry na potężną formację niemiecką w okolicy miasta Canterbury. Rozbił formację i na łagodnym niebie rozpoczął się szereg dramatycznych pojedynków powietrznych między zwinnymi Spitfire'ami a niemieckimi Dornierami i ich eskortą Messerschmidów.

Z walki nie wrócił szereg pilotów brytyjskich, a między nimi por. Franciszek Gruszka. Nie widziano by skałał ze spadochronem, wśród straconych maszyn nie znalazłono jego Spitfire'a. Ostatni ślad — że gonął nad Kanałem La Manche dymiącego Niemca. Wysłane kolumny patrolowe przeszukały Kanał ale i one nie odnalazły por. Gruszki.

Wydano rozkaz, że zestrzelony nad Kanałem utonął wraz z maszyną w jego nurtach jak dziesiątki przed nim i setki po nim.

"Zaginiony w akcji" — taki werdykt wydało ministerstwo lotnictwa, zamykając akta por. pilota Franciszka Gruszki.

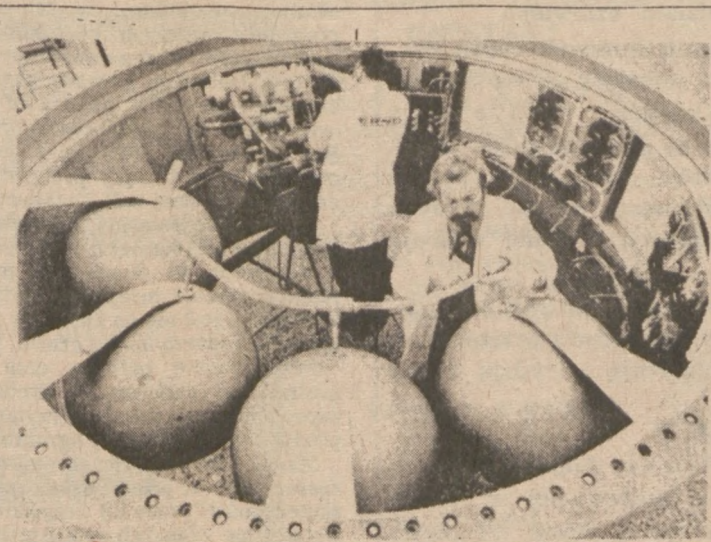
Mieł kilkadziesiąt lat. W Anglii powstała tymczasem "recovery group," towarzystwo szukania pamiętek wojennych, zwłaszcza śladów bitwy o W. Brytanię.

Na podstawie aktów wojennych ministerstwa lotnictwa i na podstawie zeznań świadków — mieszkańców miast i wiosek, nad którymi toczyły się bitwy powietrzne — członkowie towarzystwa, uzbrojeni w wykrywacze me-

Złoto w Mongolii

Tokio. — Odkryte w prowincji Selenge koło miasta Tolgoit w Mongolii przez geologów wsch.-niemieckich i czosłowackich podobno bogate złoża złota oraz miedzi w prowincji Busgan dostały się pod kuratelę sowiecką.

Kopalnie tych metali będą zarządzane przez sowiecko-mongolskie przedsiębiorstwo, którego kierownictwo objęli przyjeźdźcy z Moskwy specjaliści. Mongolowie są zatrudnieni przeważnie jako pracownicy niewykwalifikowani.



Zachodnioeuropejscy uczeni pracują nad projektem "Arianne" — trzystopniowej rakiety, która będzie wyszczelona w przestrzeń kosmiczną w roku 1979 z Kourou, we francuskiej Gujanii. Rakietą będzie użyta dla umieszczenia w orbicie dokolaśmiej satelitów łączności — dla obsługi radiowej, telefonicznej i telewizyjnej.

Człowiek, który Wybudował Muzeum

W artykule pod tym tytułem tak pisze m.in. Jerzy Żurek w "Dzienniku Ludowym" (27-29 czerwca 1975 r.) o rolniku z podłowieckiej wsi Srobow, którego pasją są rzeźbione z drzewa lalki.

"One" są wyrziste, kolorowe, wyrzeźbione w gruszy lub w lipie. Postacie historyczne, muzykanci, wojskowi, sportowcy, a nawet najzupełniej nam współcześni politycy. To jeszcze nie wszystko - rzeźby Juliana Brzozowskiego ze Sromowa pod Łowiczem są ruchome. W terkocie ukryte go za przepięknym silnikiem (5 KM!) galopuje Mieszko I i Bolesław Chrobry, procesja okrąży kościół, kręci się karuzela, kolarze pedają do mety, gra kapela, a weselni biesiadnicy wznoszą do góry kielichy.

Wszystko to pędzi, terkocze i galopuje w obszernej sali, której nie powstydziłby się prawdziwy GOK. Na froncie budynku wymalowano barwne scenki z życia łowieckiego ludu. W ogrodzie wita gości wystrugana z drewna rodzina bociania. Już z daleka widać, że mamy przed sobą niezwykłość nad niezwykłościami. — Coś, co ściga do Sromowa wycieczki i to nierazko zagraniczne — muzeum rodziny Brzozowskich.

Słynny przed kilku laty Jan Stach wybudował sobie własny most, Julian Brzozowski — muzeum. Stach wznosił swoją budowlę z gospodarskiej konieczności, Brzozowski, by spełnić wieloletnie marzenia.

Zaczął rzeźbić 20 lat temu. Już wtedy myślał o dwóch sprawach — by jego figurki miały dach nad głową i by wprawić je w ruch. Mówił o tym wszystkim, którzy oglądali jego rzeźby. Nie wierzyli. Pokpiwali, wątpili w jego gospodarską zaradność. Tymczasem figurki przybywały, bo Brzozowski postanowił utrzymać w drewnie dawne obyczaje swych łowieckich ziomków, rzeźbił więc całe sceny. Mieszkanie powoli zamieniało się w muzeum.

— W końcu spaliśmy w kuchni — uśmiecha się na to wspomnienie żona — bo wszędzie stały rzeźby. Potem przeniesiliśmy je do pomieszczenia koło obórki, ale i tam nie było im dobrze, w ciasnocie, w złym oświetleniu.

Wtedy dojrzała decyzja, — która wprawiła w osłupienie całą wieś i tak już dziwiącą się rzeźbiarskiej pasji Brzozowskiego. — Ambitny twórca bierze pożyczkę z banku i zaczyna wznosić swoje muzeum. Kosztowało go w końcu majątek — ponad 200 tys. zł., ale cóż to za marzenia, które miałyby być tanie?

Wreszcie trzy lata temu rzeźby Juliana Brzozowskiego znalazły godne siebie schronienie, zaterkotała składana moźolnie maszynieria, ruszyli przed siebie Mieszko I i Bolesław, zagrała kapela. Nie tylko zresztą drewniana, ale i prawdziwa. Otwarcie muzeum było prawdziwym świętem — zjechało do Sromowa 120 osób. Z województwa, z Warszawy, z całej Polski, — Brzozowski dumny jest z tego fasonu. (. . .)

Muzeum nie bez przyczyny nazywane jest rodzinnym. — Trzy pokolenia Brzozowskich zapieniają je swoimi pracami. Najstarsze i najoryginalniejsze wyszły spod rąk matki Juliana, Franciszki, która do

późnej starości szyła, haftowała, nie tracila kontaktu ze sztuką. Najmłodsze pokolenie reprezentują obrazy i ścienne malowidła córki Marianny. — Najwięcej jest oczywiście rzeźb samego Juliana Brzozowskiego. Przy okazji jest to więc także muzeum przeobrażeń, jakim uległa sztuka ludowa w ostatnim półwieczu. Jak na dłoni widać tu proces odchodzenia od tradycyjnych wzorów sztuki ludowej, zmiany jej funkcji, często wręcz popadanie w stylizację.

Julian Brzozowski tworzy swe rzeźby świadomie — on już wie, że są one ludowe, podczas gdy jego matka robiła to co robiła najnaturalniej w świecie, jak każdą inną gospodarską rzecz. Jeszcze inaczej najmłodsza latorośl rodziny — Marianna, absolwentka liceum plastycznego i dekoratorka "Cepeli". Dla niej z całą pewnością ludowe motywy są już tylko jednym z możliwych. Dlatego chyba te prace przekonują najmniej."

Jak Zostać Akademikiem

Słynny chemik Poli był rodem z Italii, ale żył i pracował we Francji. Twierdził, że udało mu się wytworzyć substancję trującą, którą wystarczy podpalic, rzucić na wiatr a wówczas byłaby zdolna zniszczyć całą armię przeciwnika. Wypróbowano ją na stadzie baranów, a następnie przedstawiono sprawę Ludwikowi XIV, który powiedział na to: "To rzecz straszna. Trzeba zamknąć tego człowieka". Na szczęście Poli miał dobrych przyjaciół, którzy wstawili się za nim u króla i oświadczyli, że spali on swoją sekretną formułę: później zrobiono go członkiem Akademii.

W ŚRÓDMIEŚCIU Dziennik Związkowy

Jest to nabycia w następujących punktach sprzedaży:

CITY HALL
121 N. LaSalle
COUNTY BLDG.
118 N. Clark Street

S. W.
Clark & Adams

S. W.
Michigan & Randolph

N. W.
Randolph & State

N. W.
State & Madison

N. W.
State & Van Buren

N. W.
State & Washington

S. W.
Washington & LaSalle

S. E.
Wells & Madison

ST. BEDE ACADEMY

PERU, ILL. 61354

Resident High School for Boys

Conducted by Benedictine Fathers

For Information Write:

ADMISSIONS OFFICE

ST. BEDE ACADEMY

Peru, Ill. 61354

Chicago Representative — 312-787-7174

Sawyer

SECRETARIAL SCHOOLS

- Day & Evening Classes
- Tuition Financing Plans Available
- Eligible Institution under the Federally Insured Student Loan Program.
- PLACEMENT ASSISTANCE AT NO EXTRA COST.

"Employers call us . . . for qualified Personnel!"

Mail Coupon or Call for Brochure: 353-6830

130 N. Marion St. Oak Park, Ill.

NAME _____

ADDRESS _____

PHONE NO. _____

AGE _____

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25		Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75		Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00		Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00					
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy			W kioskach (News-Stands) — pojedynczy		
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c			Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c		

Rozsądni Norwegowie

Norwegia słynęła dotąd ze swych pięknych fiordów, dzielnych żeglarzy i rybaków. Jest to kraj średniej wielkości, bo zajmuje 324,000 km. kw. (125,000 mil kw.) ale górzysty i biedny. W dodatku, znaczna część kraju znajduje się na północ od Koła Podbiegunowego i gdyby nie wpływ ciepłego prądu Zatokowego, byłaby zimną pustynią. Ludność (4 miliony) skupia się w małych dolinach nad fiordami.

Położenie geograficzne i ubóstwo kraju sprawiły, że Norwegia znajdowała się na peryferiach zainteresowań ekonomicznych i politycznych świata. Sytuacja ulegała zmianie, gdy kilka lat temu u wybrzeży Norwegii odkryto bogate źródła ropy naftowej. Obecnie przemysł naftowy zatrudnia już 21,000 robotników.

Norwegowie nie spieszą się jednak z eksploatacją źródeł ropy naftowej. Hamują nawet tempo budowy szybów, bo nie chcą, by w krótkim czasie spadł na nich deszcz złota i zrujnował charakter narodowy i styl życia. Ale nawet przy obecnym powolnym rozwijaniu eksploatacji ropy, około roku 1980 rząd będzie zbierał z podatków i opłat przemysłu naftowego 2 — 3 biliony dolarów.

Na mały kraj suma ogromna. Do tego dojdą podatki dobrze zarabiających robotników przemysłu naftowego, których liczba wzrosła o około 50,000. Norwegia nie ma tylu bezrobotnych a przyrost naturalny ludności od wielu lat jest bardzo niski. Trzeba będzie zatrudnić żony, które dotąd nie pracują, inwalidów i ściągnąć kilka tysięcy Norwegów pracujących w Szwecji, Danii i Finlandii.

Norwegowie martwią się swoim bogactwem. Zdają sobie sprawę, że rozwój przemysłu naftowego zmieni kraj całkowicie. Przemysł naftowy wszędzie płaci dobrze robotnikom. Ponieważ Norwegia nie ma nadmiaru rąk do pracy, przemysł naftowy

będzie musiał płacić więcej i stworzyć korzystniejsze warunki pracy, by przyciągnąć robotników z innych gałęzi gospodarki. Wywoła to zaburzenia w życiu gospodarczym, bo inne dziedziny gospodarki, by utrzymać swoich robotników, będą musiały podnieść płace i polepszyć warunki pracy. Pociągnie to za sobą wzrost cen i być może ruina niektórych gałęzi gospodarki, jak np. rybołówstwa, które obok rolnictwa jest źródłem utrzymania poważnej części ludności. Kto będzie chciał wykonywać bardzo ciężką pracę na statkach rybackich i przebywać miesiące poza domem, mając możliwość większego zarobku w przemyśle naftowym?

Norwegowie obawiają się, że opustoszeją stare osiedla rybackie, a na skrawkach uprawnej ziemi, której nie ma dużo, powstaną nowe osiedla robotnicze, zmniejszając obszar użytków rolnych. Rząd dąży więc do powolnego przekształcania społeczeństwa, a znaczna część dochodów z ropy przeznacza na rozwój osiedli na dalekiej Północy, by ich mieszkańcy nie uciekli do przemysłu naftowego.

Czy Norwegia utrzyma się na rozsądnej drodze, jaką wybrał obecny rząd?

Wielu Norwegów obawia się, że będzie to bardzo trudne. Prędzej lub później, znajdą się kandydaci do parlamentu, którzy dla pozyskania sobie wyborców zaczęli przyrzekać zwiększenie darmochy i "sprawiedliwszy" rozdział dochodów z ropy naftowej. Politykerzy skorzystają natychmiast, ale skutki ich demagogii dla narodu okażą się znacznie później.

A może Norwegowie będą mądrzejsi od innych nie zachłystną się bogactwem, nie zachorują z przejedzenia i będą rozwijali eksploatację ropy powoli, by nie burzyć szybko stylu życia i nie niszczyć tradycyjnych wartości kultury narodowej.

Dr Conant Ostrzega

Trudności i komplikacje z tradycyjnymi surowcami energetycznymi wywołują coraz silniejsze zainteresowanie projektami rozbudowy zakładów atomowych, aby ich energię przekształcać w energię elektryczną. Okazuje się wszakże, że sprawa ta wiąże się z poważnymi niebezpieczeństwami, wynikającymi z powstawania odpadów radioaktywnych.

Właśnie wybitny znawca zagadnień atomowych, dr James B. Conant, były profesor chemii uniwersytetu Harvard, dyplomata i badacz problemów amerykańskiego szkolnictwa, wystąpił z alarmującymi ostrzeżeniami. Dr Conant był w czasie ostatniej wojny światowej zastępcą dyrektora badań i doświadczeń, których celem było zbudowanie bomby atomowej. I właśnie on, dobrze obznajmiony z sprawami atomowymi wskazał na niebezpieczeństwa, jakie wiążą się z produkowaniem energii atomowej na użytek przemysłowy.

Niebezpieczeństwa te wynikają przede wszystkim z faktu, że w zakładach atomowych powstają produkty uboczne, t.zw. "nuclear wastes", które są w wysokim stopniu radioaktywne i z tej racji bardzo groźne nie tylko obecnie, ale i na setki lat na przyszłość. Dr Conant powołuje się na opinię Davida E. Lilienthal, pierwszego przewodniczącego Atomic Energy Commission który stwierdził w artykule na łamach "N. Y. Times".

"Nikt jeszcze nie zbudował bezpiecznego i Handlowo korzystnego reaktora. Te zabójcze odpady gromadzą się w alarmującej ilości na terenie Stanów Zjednoczonych w ponad 50 zakładach atomowych w wielu zakładach w świecie".

Lilienthal określa odpady atomowe jako "diabelsko radioaktywne" i jest zdania, że rozwiązanie problemu może nastąpić tylko przez wstrzymanie produkcji energii atomowej, a więc przez zlikwidowanie zakładów atomowych, "ale taka — jak powiada — propozycja jest w chwili obecnej całkowicie nierealna".

Dwaj specjaliści wysunęli ostatnio na łamach pisma "Foreign Affairs" interesującą propozycję, która badana jest przez International Atomic Energy Agency, mającą swoją siedzibę w Wiedniu. Mianowicie William O. Doub i Joseph M. Dukert uważają, że należy utworzyć sieć regionalnych centrów atomowych w świecie, finansowanych przez różne kraje i służących różnym krajom. O wyborze miejsc oraz budowie i operacjach

tych centrów decydowałaby wspomniana wiedeńska Agency.

Dr Conant uważa, że taka propozycja stanowi "najlepszą nadzieję dla rozwiązania straszliwych problemów, wobec jakich stojmy, ponieważ świat nie wykazuje chęci wstrzymania budowy i operacji zakładów atomowych". I dr Conant dodaje: "Nie możemy zapomnieć, że przez każde zwiększenie energii, wyprodukowanej przez reakcje atomowe, następuje wzrost rozmiarów zagrożenia, jakie będzie wisiło nad nami i naszymi następcami przez setki lat".

Problem poszukiwania energii przy pomocy reakcji atomowych został więc w tych wypowiedziach postawiony na płaszczyźnie zagrożenia dla ludzkości. Jest to, poza bronią atomowymi, druga strona sprawy wyzwolenia ukrytych do niedawna sił natury.

(Omówiony tu artykuł dr. Conant ukazał się 30 czerwca r.b. na łamach dziennika "Christian Science Monitor").

To i Owo

Zastanawiano się niejednokrotnie jak to się dzieje, że w nowych, najczęściej niedużych zbiornikach wodnych np. w odkrywkach na miejscu torfiastego bagna albo w wykopanych głębszych rowach, po 2—3 latach zjawiają się karasie. Następuje zaś to bez jakiegokolwiek udziału człowieka.

Po przeprowadzeniu dłuższych badań, okazało się, że karasie osiedlają się na nowych miejscach dzięki... kaczkom. Ptaki te żerują w porze wiosennej na stawach, gdzie m. in. pojadają ikrę karasia, przy czym drobne ziarenka ikry przyklejają się do kaczyczych łapek, a później razem z ptakami wędrują na nowe miejsce.

Ponieważ karasie należą do ryb szczególnie żywioło nie wymagających, przeto łatwo wszędzie się aklimatyzują i wydają dalsze potomstwo.

* * *

Uczeni zoologowie z Los Angeles zamknęli do mniejszej klatki postawionej w środku wielkiej ze stu małpami pięciu mężczyzn, którzy zgłosili się na ochotnika. Małpy zachowywały się identycznie, jak ludzie w ZOO. Obłąkały ciekawie klatkę z ludźmi i karmiły ich.



(Umieszczane poniżej) opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

"SIATKA PRZEJEDZONA PRZEZ MOLE"

THE WALL STREET JOURNAL — Gdy Kongres utracił, z początkiem br., podjętą przez prezydenta Forda próbę redukcji świadczeń w ramach programu kuponów żywnościowych, senat

jednomyślnie polecił departamentowi Rolnictwa zalecenie sposobów wyeliminowania z tego programu "nieubogich" jego klientów i ograniczenia innych nadzyc. Obecnie departament ukończył swe sprawozdanie, ale w miejsce zdecydowanych zaleceń zawiera ono właściwie tylko generalny przegląd całego projektu, przy przytoczeniu dostępnych alternatyw.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia program kuponów żywnościowych uległ ogromnemu rozrostowi. W 1965 roku uczestniczyło w nim mniej niż pół miliona osób i kosztował on około 36 milionów dolarów. Obecnie koszt jego wynosi ponad pięć miliardów dolarów, przy 19,5 miliona "klientów".

Oczywiście, znaczna część tego wzrostu jest wynikiem recesji gospodarczej, ale w daleko większym stopniu — rezultatem ustaw, uprawniających do korzystania z tego programu, określonych przez senatora Jamesa Buckleya (rep.-New York) jako "bardziej pełnych dziur niż przejedzona przez moie sieć na ryby". A oficjalne przepowiednie sugerują, że "kwalifikowanych" do korzystania z programu może być dwa czy trzy razy więcej osób — może jakieś 58 milionów.

Fakt, że przeszło 25 procent obywateli najbogatszego w świecie państwa może być uprawnionych do "zasilków" w formie kuponów żywnościowych, wystawia zło świadectwo nie tyle gospodarce amerykańskiej, ile samemu programowi, który — jak to należy przypomnieć — miał pierwotnie służyć dla

zapewnienia Amerykanom o niskich dochodach, bardziej pożywej diety. W miejsce tego — jak to stwierdza sprawozdanie departamentu Rolnictwa — stał się on "głównym źródłem utrzymania", z którego korzystają nie tylko ludzie o dochodach poniżej oficjalnego "poziomu ubóstwa" (pięć tysięcy dolarów rocznie dla czteroosobowej "nierolniczej" rodziny), ale nawet zarabiający do 16.500 dolarów rocznie obywatele.

Powodem tego zjawiska jest przyznawanie prawa do korzystania z kuponów żywnościowych na podstawie "czystego" dochodu — to jest sumy, pozostającej po odciążeniu rachunków za opiekę lekarską, wychowanie dzieci i hipoteki. Sprawozdanie departamentu Rolnictwa mówi, że obecny system zapewni niesprawiedliwie korzyści więcej zarabiającym rodzinom, ale mimo to nie zaleca jego zmiany przez ustalenie jednolitego procentu od dochodów "brutto" jako podstawy do przyznawania kuponów żywnościowych. W rezultacie więc, jak to podkreśla senator Buckley "niektóre zdolne fizycznie do pracy osoby, które nie chcą pracować, mogą otrzymać kupony żywnościowe. Osoby, które porzuciły swą pracę bez powodu, mogą dostać kupony. Nietanie dzieci mogą dostać kupony żywnościowe bez zgody i kontroli swych rodziców".

Pewna reakcja zdaje się jednak zaznaczać w Kongresie, którego stu członków pod przewodnictwem senatora Buckleya i kongresmana Roberta Michela przedłożyło wniosek o zredukowanie kosztu programu kuponów żywnościowych o co najmniej dwa miliardy dolarów. Zaproponowali oni przy tym, przesłać czterdzieści zmian systemu, łącznie z ograniczeniem wydawania kuponów, tylko dla osób zarabiających poniżej "poziomu ubóstwa" i przy zwiększeniu o 29 procent przydziałów "rzeczywiście potrzebującym".

Tych "reformatorów" czeka na pewno trudna walka o swój projekt. Ale jeżeli Kongres nie postawi obecnie jakiegokolwiek granicy, nikt nie wie, gdzie właściwie i jak skończy się ten program — przepuszczalnie jako biurokratyczny i finansowy koszar, do którego zresztą zdajemy się zdążyć w zawrotnym tempie.

KONIECZNE
"WSPÓLPARTNERSTWO"

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR — Znaczna część członków Kongresu i funkcjonariuszy departamentu Obrony wykazuje wyraźną niechęć do jakiegokolwiek zmiany statusu Kanału Panamskiego. Uważają oni, że amerykańska własność tej drogi wodnej jest niezbędna dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i sprzeciwiają się traktatowi, który by zapewnił Panamie kontrolę nad Kanałem i przyległym rejonem około pięciuset mil kwadratowych.

Ich stanowisko jest wprost krótkowzroczne. Świat podległ wielkim zmianom od czasu podpisania traktatu panamskiego w 1903 roku. Żadan żywiący do siebie szacunek naród — na zachodniej półkuli czy gdziekolwiek na świecie — nie może zezwolić na bezterminową kontrolę obcej potęgi nad skrawkiem swego terytorium, przecinającym jego kraj. Okres takich eksterytorialnych enklaw dobiega końca.

Szanowany ogólnie dyplomata, prowadzący z polecenia departamentu Stanu obecne rokowania, Ellsworth Bunker ostrzega, że dotychczasowy traktat jest wyraźnie przestarzały i że o ile nie dojdzie do wypracowania nowej umowy, Stany Zjednoczone znajdą się, przypuszczalnie w zbrojnym konflikcie z zaprzyjaźnionym dotąd krajem. Samo dalsze operowanie Kanałem Panamskim stanąć może pod znakiem zapytania.

Rozsądni obywatele Panamy łącznie z członkami jej rządu nie domagają się całkowitego wycofania amerykańskich sił zbrojnych. Jakikolwiek ostateczny traktat zostanie podpisany, zawierać on będzie przepisy, przewidujące na dłuższy czas wspólne administrowanie Kanałem i wspólną jego obronę. Części terenu, nie mające istotnego znaczenia dla operowania Kanałem, wrócić zostaną Panamie.

Jeżeli zaś idzie o wartość wysuwanego argumentu "bezpieczeństwa", nawet wyżsi oficerowie "na miejscu" stwierdzają, że Kanał Panamski nie ma "życiowego znaczenia" dla obronności Stanów Zjednoczonych. Podkreślają oni, że Kanał względnie łatwy jest do zaatakowania pociskami kierowanymi i może stać się obiektem sabotażu.

Stawka w obecnych rokowaniach są ogólne — zresztą już naprężone — stosunki Stanów Zjednoczonych z resztą państw półkuli zachodniej. Bez wątpienia "partnerstwo" z Panamą lepiej służy interesom amerykańskim niż odgrywanie roli przeważającego mocarstwa, "po kozacku" traktującego suwerenność małego kraju.

"TAKA ZAPŁATA JAKA PRACA"

THE NEW YORK TIMES — Bezcelni przywódcy nowojorskich unił pracowników municypalnych, od lat gnębjący miasto i jego mieszkańców, posunęli się obecnie w swej arogancji tak daleko, że ma tego dość nawet nasz troziowy mayor.

Przywódcy ci przedstawili miu bowiem faktyczne ultimatum, domagając się od niego powrotnego przyjęcia zwolnionych ostatnio robotników, w ramach podyktowanego przez unię programu wyższych podatków i zwolnień pracy w innych dziedzinach. Przewodnicząc Municipal Labor Committee Victore Gothaum oświadczył przy tym, że "nie prosimy, ale żądamy odpowiedzi mayora do poniedziałku".

Otrzymał on tę odpowiedź przed poniedziałkiem, gdy mayor Beame zawiesił praktykę krótszych w sezonie letnim godzin pracy, dla stu tysięcy pracowników miejskich, w tym wielu członków własnej unił Gothauma.

Przekonani jesteśmy, że większość mieszkańców New Yorku, łącznie z wielu sumiennymi członkami unił Gothauma, zgodzi się z mayorem, że długletnia praktyka, a na podstawie której funkcjonariusze miejscy kończyli swą pracę w lecie godzinie wcześniej, jest nie do obrony w czasach kryzysu budżetowego — ani też w żadnym innym czasie, jeżeli już o to idzie.

Przywrócenie pełnego dnia pracy jest tylko pierwszym nieśmiałym krokiem na drodze do gruntownych zmian dla zapewnienia, że miasto otrzyma pełny dzień pracy i godziwą produktywność od swej ogromnej biurokracji.

Mayor Beame liczyć może na przeważające poparcie społeczeństwa, jeżeli bezzwłocznie domaga się będzie obecnie skuteczności "pracy od wszystkich obywateli municypalnych" — nie wyłączając własnych swych politycznych nominatów.

Właśnie mayor, a nie bossowie unił, powinien "żądać". Winien on domagać się od związków zawodowych poparcia dla przywrócenia miejsc pracy i obsługi publicznych w najbardziej rozsądny i ludzki sposób — przez zamrożenie plac municypalnych.

Kuzma Wołk

Ponomariow i Jego Plan

Latem 1974, Politbiuro ZS-RR, obesało Komitety Centralne partii komunistycznych Europy zachodniej pokazną ilością studiów, memoriałów, wytycznych, zaleceń taktycznych... Autorem znacznej ich części był Boris Nikołajewicz Ponomariow. Treścią ich było oprowadzanie "Zgniłej Europy" przez Moskwę bez użycia sił zbrojnych, czy nawet tylko zagrożeniem nimi. — Stanowi to odstępstwo od dotychczasowej taktyki dywersji wewnętrznej stosowanej przez Sowietów.

Okazało się bowiem iż "Fronty Ludowe", "szerokie masy", zjednywanie sobie "intelektualistów" są skuteczne kiedy istnieje możliwość poparcia ich przez bezpośrednią interwencję sowieckich sił zbrojnych. Były one skuteczne np. na Kubie. Chruszczow włączył się w kubańską rewolucję dopiero, kiedy stało się jasne, iż Stany Zjednoczone nie będą jej łamać kości. Metoda Chruszczowa wydawała się Sowietarzom bezbłędna. Dopiero zawalenie się spisku Allende w Chile unaczniło jej słabe strony. Została odrzucona jako "niekrwawe" narzędzie podboju Europy.

Plan Ponomariowa jest odmienny. Hasłem jego jest stare zawołanie Majakowskiego: "Gadaniem waszym zrobić pauzę; Dzisiaj ma głos twarzyszu Mauzer".

Plan jest czterostopniowy: po pierwsze należy poprzeć "lewicę" w wyborach parlamentarnych. Ilość głosów oddanych na Partię Komunistyczną jest nieważna. Zbyt wielka nie jest pożądana; może wywołać odruch samoobrony zbrojnej sił antykomunistycznych. Samorządowe wybory we Włoszech mogą łatwo stać się sprawdzianem tych obaw. Z chwilą jednakże zwycięstwa "frontu ludowego" należy przystąpić natychmiast do oprowadzania kluczowych stanowisk w rządzie, stosując przy tym metody brutalne i zdecydowane. Przemysł ma być natychmiast upaństwowiony, bez względu na gospodarcze konsekwencje, bez odszkodowań czy innych ceregieli. Cunhal, komunistyczny herszt w Portugalii, zastosował się dokładnie do instrukcji Ponomariowa już we wrześniu ub. roku.

Następnym etapem ma być oprowadzanie wszelkich środków masowego przekazu, prasy, radia, telewizji, drukarni. Trzecim etapem ma być złamanie — również siłą — wszelkich politycznych organizacji od prawicy po "maoistowską" lewicę. Żadnych sentymentów, żadnych "paktów wyborczych". Na tym też etapie mają być przejęte organy bezpieczeństwa: żandarmeria, policja. Najlepiej zatrzymać fachowców, szeregowych i podoficerów, a zlikwidować kor-

pus oficerski za pomocą komórek oficerów — marksistów, którzy w decydującej chwili odwołają się do pomocy milicji robotniczych.

Ten "trzeci etap" w czasie ma się złąć z etapem czwartym — podminowaniem i rozkładem wojska, marynarki i lotnictwa. Należy zacząć od sojuszu partii komunistycznej z młodszymi i ambitnymi oficerami, mając ich wizję szybkiej promocji i kariery, a kończąc na wymordowaniu opornych rękami jeszcze bardziej ambitnych podoficerów. Nie szkodzi jeżeli przy tej okazji wartość sił zbrojnych zjedzie do zera: Ponomariow nie przewiduje postronnej interwencji zbrojnej nigdzie w Europie, a już najmniej ze strony Stanów Zjednoczonych. Ten etap został już osiągnięty w Portugalii. Na "publiczną opinię świata zachodniego", "NATO", "ONZ" i resztę gadalni międzynarodowych — zdaniem Ponomariowa — można, bez ryzyka, po prostu "napluć".

Kim jest, autor planu? Boris Nikołajewicz Ponomariow jest klasycznym "sowbiurem". Około 60. wywodzi się z "popowiczów", z rodziny tradycyjnie związanej z Kościołem prawosławnym. Po rewolucji bolszewickiej właśnie z nich rekrutowali się najgorsi wrogowie Kościoła i religii.

Po szczytach drabiny polityczno-partijnej Ponomariow piął się bez wstrząsów. Przeczekał wielki terror i małe terrory, Stalina i jego diadochów. W chwili obecnej jest członkiem-kandydatem Politbiura i sekretarzem Komitetu Centralnego, od r. 1961. Jako sekretarz KC miał zleczone do prowadzenia do unifikacji zachodnich partii komunistycznych i specjalną opiekę nad włoską Kompatrią. Obecni jej szefowie, Berlinguer, Galluzzi, Cossutta, Pavolini i Lama, są jego protegowanymi. W 1966 roku Ponomariow, łącznie z Susewem "ideologiem Partii", brał udział w 11 Kongresie Włoskiej Kompatrii. W trzy lata później, w Bolonii, doprowadził do zgniczenia frondy oburzonej pogrzebem Czechosłowacji przywódców. Wkrótce potem zostaje osobistym doradcą Breżniewa od spraw strategii światowej komunizmu. Pojawia się w "delikatnych misjach" w Waszyngtonie, w Warszawie, Pradze, Budapeszcie. Zawsze bez wyraźnego określonego zadania i nieodmiennie pełen troski o "bratnie partie".

Jak dotąd nie udało mu się tylko doprowadzić do wspólnego frontu "ideologicznego" partii komunistycznych Europy. Ale poza tym same triumfy. Jest niewątpliwie jednym z najgorszych wrogów Europy, tym bardziej iż nie wygłąda na murgę czy rzemieślnika i jest b. inteligentny.

Dziennik Polski — (Londyn)

Księgarnia Św. Wojciecha w Poznaniu

Z okazji 80-iej rocznicy powstania Księgarni św. Wojciecha i 65-iej rocznicy śmierci jej pierwszego dyrektora, ks. Piotra Wawrzyniaka, w poznajskim kościele św. Michała została zorganizowana wystawa publikacji wydanych w ostatnim trzydziestolecu przez tę Księgarnię.

Dodatkową okazję do urządzenia wystawy stanowił fakt — że w roku bieżącym Księgarnia wyda swą 500 publikację książkową w powojennej działalności. Będzie nią książka "Na okazanie drogi", poświęcona pokoleniu ks. Wawrzyniaka. Dzieło to będzie całkowicie wydrukowane i oprowione w nowo otwartych własnych zakładach graficznych Księgarni.

Z plansz umieszczonych na wystawie wynikało, że łączna ilość nakładów Wydawnictwa w latach 1945 - 1974 wynosiła 12,990,500 egzemplarzy. Według działów bibliograficznych pierwsze miejsce co do ilości wydawanych egzemplarzy zajmują podręczniki do

nauki religii (ponad połowa wymienionego nakładu), dalej Pismo św., modlitewniki, książki o liturgii — a także książki z dziedziny dogmatyki, etyki i historii Kościoła, oraz pomoce katechetyczne. Największą ilość wydań posiadały Ewangelie i Dzieje Apostolskie (26) oraz Katechizm podstawowy (25).

Wystawa cieszyła się dużą frekwencją i żywym zainteresowaniem zwiedzających, o czym świadczą bardzo liczne zapisy w księdze pamiątkowej.

Drożyzna w Europie

Amerykanie wybierający się do Europy Zachodniej powinni zabrać ze sobą pełny portfel dolarów.

W Rzymie, przepełnionym pielgrzymkami z okazji roku świętego, pokój w hotelu Hilton dla dwójga kosztuje \$72 dziennie. Płatny w dolarach wypadek do Szwajcarii kosztuje prawie 150 proc. więcej jak w 1971 r.

Biura turystyczne przy ambasadach radzą Amerykanom, by unikali Londynu i Paryża, a zatrzymywali się w hotelach w miastach prowincjonalnych, gdzie ceny są niższe. Jak zawsze, tak i w tym wypadku są wyjątki. Jeden łanuch hoteli brytyjskich (Trust House Forte) oferuje weekend w Londynie za \$37 od osoby — pokój z łazienką i do tego jeszcze śniadania.

W Grecji ceny pokoi w hotelach zostały zamrożone na poziomie 1974 r.

U.S. a Bliski Wschód

Jeżeli Izrael i Egipt nie dojdą do porozumienia w sprawie pływ. Synaj, prez. Ford przedłoży narodowi amerykańskiemu i całemu światu stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych wobec zagadnień Bliskiego Wschodu.

Według bliskich współpracowników Prezydenta, opowie się on za granicami między Izraelem a jego arabskimi sąsiadami sprzed Wojny Sześciodniowej z 1967 r. z drobnymi poprawkami na korzyść Izraela.

Alkoholizm - Groźna Choroba

Pogadanka o K. Dende, OFMConv. w ramach Godziny Różańcowej

W czasie spotkań towarzyskich rozmowa schodzi często na temat dzisiejszych krytycznych przełomowych czasów. Zależnie od specjalności zawodowej, każdy rozmówca usiłuje wnieść swój punkt widzenia i podsunąć środki ratunku.

Niedawno spotkałem księdza prałata Alana A. Zielińskiego, psychologa, który w diecezji Buffalo zajmuje stanowisko dyrektora Kliniki Psychiatrycznej pod nazwą "The Msgr. Carr Institute". Ksiądz prałat jest również członkiem Dyrekcji NCCA - Narodowej Konferencji Kleru w sprawach alkoholizmu (The National Clergy Conference on Alcoholism).

W Instytucie Carr Ksiądz prałat Zieliński zajmuje się głównie problemami rodzinnymi, szczególnie gdy występują na tle zaburzeń nerwowych i alkoholizmu małżonków. Doświadczenie Księdza prałata musi być bardzo cenione, skoro Departament Obrony Narodowej w Stanach Zjednoczonych zaprosił go z odczytami o alkoholizmie do żołnierzy amerykańskich nie tylko w bazach krajowych, lecz również na Alasce, w Anglii, Japonii, na Filipinach, Bermudach...

Ksiądz prałat zapytał mnie, czy Godzina Różańcowa zwraca uwagę słuchaczy na groźne niebezpieczeństwo alkoholizmu? Czy słuchacze wiedzą, że alkoholizm jest chorobą - że zajmuje czwarte miejsce wśród największych plag naszego kraju, po chorobie raka, serca i chorobach umysłowych? Przyznaję rację, że na ten temat nigdy za dużo się nie mówi, że się go lekceważy i traktuje jako zło konieczne. Korzystając więc z cennych uwag Księdza Prałata poruszam ten temat.

Alkoholizm jako choroba

W r. 1956, po wieloletnich kosztownych badaniach naukowych, Związek Lekarzy w Ameryce (The American Medical Association) orzekł, że alkoholizm jest nieuleczalną, postępującą chorobą, podobnie jak rak, gruźlica, cukrzyca i inne. Do tego samego wniosku doszły dwie inne instytucje: Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych (The U.S. Department of Justice) i Światowy Związek Zdrowia (The World Health Association).

Alkoholizm jednak nie dlatego nazwano chorobą, że pijący zapada na różne choroby, jak na przykład na marskość wątroby. Chorobą tu jest gwałtowny, nieprzewidywalny, wewnętrzny przymus, nienormalne, nieumiarkowane picie, jakieś rozprężenie w całej osobowości człowieka - w jego ciele, umyśle i duszy. Alkoholizm jest jakąś szaloną chandrą, obsesją do butelki, która zniewala człowieka. Choroba ma więc podłoże fizyczne - umysłowo-duchowe. Z obsesją alkoholową można porównać inne obsesje, na przykład zboczenie seksualne. Pijak pije dlatego, że chce, alkoholik dlatego, że musi.

Wobec alkoholu czuje się całkowicie bezsilny.

Alkoholika należy odróżnić od zwyczajnego pijaka, nawet nałogowego, który - jeśliby chciał, może sobie odmówić kieliszka, może nawet wstrzymać się od picia na jakiś okres czasu lub w ogóle zarzucić pijaństwo. Zwyczajny nałogowy pijak jest w podobnym położeniu co nałogowy palacz papierosów, który z wielką trudnością może zerwać z nałogiem.

Alkoholik to człowiek chory. Nie potrafi panować nad piciem, ani nie może sobie odmówić. Sprawdzianem czy ktoś jest alkoholikiem czy nie, nie jest jego zdolność powstrzymania się od alkoholu przez jakiś okres czasu, na przykład przez okres Wielkiego Postu, lecz zdolność picia regularnie, w miarę. Osobnik, który wypija nie więcej jak dwa, trzy kieliszki regularnie nie jest alkoholikiem.

Alkoholik jest nieobliczalny. Rzadko poprzestanie na paru kieliszkach. Ale nawet w takim wypadku nie świadczy to o jego umiarkowaniu w picu. Świadczy raczej o tym, że w danej chwili chandra, wewnętrzny przymus nie działa, że alkoholik nie był w stanie obsesji. Wypadki te utrzymują go nieraz w złudzeniu, że może panować nad sobą, i że będzie kiedyś pił regularnie i umiarkowanie. Ale - jak powiedziałem - jest to tylko złudzenie. Alkoholik nigdy nie może przewidzieć kiedy go chandra alkoholowa napadnie, kiedy wyciągnie on rękę po butelkę wbrew swojej woli.

Alkoholik nie może się przyrównywać do tych kolegów, którzy po pracy wstępują do baru na jedno, dwa piwa i wracają do domu. Jemu szkodzi najmniejsza dawka alkoholu. Jeden kieliszek może wywołać kryzys. Alkoholik traci panowanie nad sobą, umiar i często pije tak długo i tyle ile w butelce wódki. Dlaczego jedni piją przez długie lata regularnie, nieraz nadmiernie, a nie stają się alkoholikami? Niewiadomo, tak jak nie wiemy dlaczego jeden ma alergię, uczulenie na pomidory, drugi na kapustę, trzeci na truskawki i jeśli je spożyje zaraz na jego ciele występuje wysypka. Podobnie ma się rzecz z alkoholem, jedną się bardziej niż uczuleni niż inni, toteż dla alkoholików nie ma innej rady jak zaprzestać pic w ogóle.

Orzeczenie wspomnianych instytucji, zwłaszcza Związku Lekarzy w Ameryce, że alkoholizm jest chorobą nieuleczalną i postępującą, stanowi radykalną zmianę w dotychczasowych poglądach na picie alkoholu. Od choroby alkoholizmu nie ma odwrotu: kto raz stał się alkoholikiem stał się nim na zawsze, na całe życie. To znaczy, że choroby tej nie można wyleczyć. Można tylko zahamować jej postęp, a zahamować można przez całkowitą abstinencję, co nie jest rzeczą łatwą.

Nie wszyscy chcą podzielić opinię, że alkoholizm jest

chorobą. Niektórzy trzymają się dawnej teorii, że człowiek staje się chory nie przez picie alkoholu, a nawet nie przez jego nadużywanie, lecz na skutek nie zachowania diety. Ciało pijącego - mówią - jest nieodżywione. Alkohol wnosi do organizmu tak wiele kalorii, że pijak nie czuje głodu i zaniedbuje spożycie najbardziej ciału potrzebnych składników odżywczych: witamin, minerałów, białek.

Ten pogląd cieszy się wielkim wzięciem u zwolenników i entuzjastów alkoholu. Widzą w nim rehabilitację dla alkoholu i dla siebie. Wystarczy tylko - powiadają - by pijący dobrze się odżywił, uzupełnił braki w diecie.

Opinia ta jest zdradliwa, bo rozgrzesza pijących i pozwala im dalej pić w mniemaniu, że piją bezkarnie. Niemniej zmiana poglądu, ustalenie, że alkoholizm jest nieuleczalną i postępującą chorobą jest wielkim zaskoczeniem i ciosem dla nałogowców, a również ostrzeżeniem dla nie pijących.

Skutki Alkoholizmu

Alkoholizm czyni ogromne spustoszenia w organizmie, w psychice i w duszy człowieka. Organizm niedożywiony, stale zatruty, źle funkcjonuje i powoduje złą przemianę materii. O wiele gorsze są zmiany zachodzące pod wpływem alkoholu w mózgu i w centralnym systemie nerwowym.

Mózg jest centralą ludzkiego działania i chcenia. Mikroskopijne badania naukowe wykazały, że u alkoholika każda cząstka mózgu, która ma do czynienia z myśleniem (cerebrum) i każda cząsteczka mózgu, która ma do czynienia z koordynacją mięśni (cerebellum), i która służy również do utrzymania równowagi, ulega raz na zawsze uszkodzeniu. Niektóre tkanki mózgu zanikają zupełnie. A od wczesnego dzieciństwa organizm nie odbudowuje zniszczonych tkanek mózgowych. Raz stracone już się nie regenerują. Przy autopsji mózgu uszkodzenia te są widoczne gołym okiem.

Skutki alkoholu są widoczne w całej osobowości człowieka. Następuje ogólny upadek i rozkład tej osobowości, zagnacający się przede wszystkim utratą wiary i moralności. Potem już wszystko idzie w ruinę - obniża się funkcja myślenia, tępieje pamięć, zanika energia woli, a jej miejsce zajmuje rezygnacja, zobojętnienie na wszystko - na wygląd zewnętrzny, opinię ludzką, los własny i rodziny.

Alkoholik, widząc te kłeski traci szacunek dla siebie samego. Widzi, że jest niezdolny, by pokierować swoją rodziną, popada w częste z nią zatargi, staje się podejrzliwy, mściwy, zapamiętały, kłamie. Jeśli nie zatrzyma się na tej pochyłej drodze, może dojść do zupełnego upadku - może znaleźć się w więzieniu, w zakładzie dla nieuleczalnie chorych, w zakładzie obłąkanych, lub będzie wegetował w dziczyńskich życiowych rozbitków (Skid Row). Może też targnąć się na swoje życie. Ewentualnie czeka go przedwczesna śmierć.

Odpowiedzialność Moralna Alkoholika

Jeśli się przyjmie stanowisko Związku Lekarzy, że alkoholizm jest chorobą, czy możemy jeszcze alkoholika czynić odpowiedzialnym za jego czyny? Czy ktoś jest odpowiedzialny za chorobę raka, artretyzm, zawal serca? Jak może alkoholik być odpowiedzialny za siebie skoro nie panuje nad sobą, ma zanik energii woli, jego tkanki móz-

gowe i tkanki systemu nerwowego są porażone, przez co nieczynne są jego hamulce i samozakazy moralne płynące z sumienia, wychowania, kultury, poczucia wstydu i honoru? Wini się przecież człowieka tylko za to, co czyni świadomie, przy udziale poznania rozumowego i wolnej woli.

Ktoś powie, że alkoholik jest odpowiedzialny za swój stan. Wiedziat co go czeka. Trzeba pamiętać, że żaden pijak celowo nie wypracowuje w sobie nałogu, a tym bardziej alkoholik nie dąży świadomie i dobrowolnie do choroby. Mało który z nich umie przewidzieć okropne następstwa pijaństwa, lub w nie nie wierzy tak długo, aż jest za późno.

Zwyczajnie każdy pijący wyobraża sobie, że spożycie alkoholu jest przywilejem rodzaju ludzkiego. Widzi on bezpośrednio, doraźnie skutki picia. Alkohol leczy jego kłopoty i troski codziennego życia. Świat i bliźni o wiele sympatyczniej wyglądają przez szkło butelki czy kieliszka. Po paru "głębszych" w duszy jego rodzi się głęboka tklivość, serdeczność wobec otoczenia; troski maleją, odpływają hen, w siną dal, najbardziej przykre i bolesne sprawy nabierają kontury znacznie mniej kanciaste, nie ranią boleśnie, stają się możliwe do zniesienia, przestają dręczyć. Podпиты całuje się z zaciętymi nawet wrogami, przysięga dożgonną przyjaźń, śpiewa, nic z tego, że najczęściej fałszywie i z wrzaskiem, ale z głębi serca. Siowem skrzydła mu wystają u ramion i otwiera się przed nim błoga nirwana, rozkoszny raj.

Pismo święte pijaństwo nazywa grzechem, który uniemożliwia osiągnięcie królestwa Bożego. Picie alkoholu, które przeradza się w pijaństwo jest winą moralną, jest grzechem. Każdy pijący jest odpowiedzialny przed Bogiem za szkody i krzywdy wyrządzone sobie i innym przez nieumiarkowane picie.

Natomiast jeśli chodzi o alkoholika, a więc tego, którego nałóg jest chorobą, sprawa nie jest prosta. Wewnętrzny przymus, zniewalający go do pijaństwa, czyni go pijakiem specjalnej kategorii. Alkoholik jest bezsilny wobec alkoholu, pije często nie dlatego, że chce, ale dlatego, że musi, że nie może się powstrzymać.

Na skutek tej bezsilności niejedną przeżywa ciernią rozpacz. Boleje nad tym do czego alkohol go doprowadził. Przywiódł go do ruiny zdrowia, zaprzepaszczenia talentów, zdolności i możliwości, do utraty pracy, majątku, rodziny i przyjaciół. Ta myśl przyprowadza go do nienawiści samego siebie, i do użalenia się nad swym losem. Jeśli chodzi o wewnętrzne usposobienie, to wielu alkoholików brzydzi się swym "występkami" i chciałoby zerwać z nałogiem. Wewnętrzna chandra i obsesja pcha go do pijaństwa z taką siłą, że wola nie wystarcza, jest za słaba, żeby opanować nałóg.

Alkoholik jest bezsilny wobec alkoholu. Nie jest to jednak bezsilność absolutna, lecz moralna. Odpowiedzialność jego jest znacznie zmniejszona, nie jest jednak od niej zupełnie zwolniony. Psychika alkoholika jest powikłana. Przy wytrzeźwieniu dobrze zdaje sobie sprawę ze swego tragicznego położenia i wie co robi, wie również, że najbliżsi gotowi są mu pomóc zerwać z pijaństwem i dlatego ma moralny obowiązek zerwać z wszelką okazją do picia i szukać pomocy u żyjących osób i leczyć się. Gdy nadchodzi chandra nie panuje nad sobą w ogóle, nie wie nawet co się z nim dzieje. Toteż alkoholika nie można sądzić jak zdrowego człowieka, i w pełni odpowiedzialnego za czyny.

DZIAŁ KOBIET



Modny płaszcz jesienny z dzianej wełny lub orlonu, w kolorze popielatym lub jasno brązowym.

Zapiekanka z Ryżu z Zielonym Groszkiem

ZAPIEKANKA Z RYŻU Z ZIELONYM GROSZKIEM

- 1 funt pieczarek,
- 3 cebule,
- 4 łyżki oliwy,
- 1 łyżka masła,
- 1 łyżka tartej bułki,
- 1 jajko,
- ½ funta utartego ostrego sera, sól, pieprz,
- 2 łyżki posiekanej zielonej pietruszki.

Ryż przebrać, umyć, doskonale odsączyć, wysypać do rondla, dodać 1 i pół łyżki oliwy i lekko podsmażyć mieszając (na wolnym ogniu); nie rumienić. Po kilku minutach zalać wrzącą wodą (2 szklanki), osolic. Gotować w przykrytym rondlu na wolnym ogniu do momentu, aż ryż wchłonie całkowicie płyn. Wówczas naczynek z ryżem wstawić do garnka z wrzącą wodą. Dogotować w kapeli wodnej. Czas dogotowywania wynosi około pół godziny.

Obraną cebulę opłukać, pokrajać w drobną kostkę. Pieczarki oczyścić, umyć, osuszyć i drobno poszatkować, wymieszać z cebulą i dusić przez kilka minut z dodatkiem pozostałości oliwy i ¼ łyżki masła.

W trakcie duszenia mieszać od czasu do czasu, następnie wymieszać z ryżem, dodać grzeszek odciedzony z zalewy, jajko i ¼ przewidzianego proporcji utartego sera oraz 1 łyżkę zielonej pietruszki. Doskonale wymieszać wszystkie składniki, przyprawić do smaku solą i pieprzem. Zarodoporne naczynie wysmarować pozostałym masłem, wysypać tartą bułką i napelnić przygotowaną mieszanką.

Wyrównać powierzchnię i posypać pozostawionym serem. Wstawić do nagrzanego piekarnika. Zapiec. Czas zapiekania około 20 minut. Zrumienioną potrawę posypać łyżką zielonej pietruszki. Podawać jako danie obiadowe lub na kolację z dodatkiem sosu śmietankowego i zielonej sałaty.

JAK OBIERAĆ ZE SKORKI PAPRYKE ?

My próbujemy tak, jak pomidory, ale z dość marnym rezultatem. Bułgarzy i mieszkańcy krajów, w których papryka jest codziennym pożywieniem - obierają ją ze skórkę inaczej. Wkładają ją paprykę do nagrzanego piekarnika na tak długo, aż skórka zacznie pękać. Wtedy jej zdjęcie nie nastręcza już trudności.

TURBAN Z RYŻU Z OWOCAMI

- 1 funt ryżu,
- 2 szklanki mleka,
- ½ funta kukru,
- szczypta soli, laska wanilii,
- 1½ funta konfitury z moreli lub śliwek, albo owoce z

- kompotu (np. brzoskwinie),
- 1 łyżka masła,
- 2 żółtka,
- pół szklanki śmietanki.

Ryż przebrać, umyć. Zagotować mleko z dodatkiem utłuczonej wanilii i odrobiny soli. Do wrzątku wysypać ryż. Ugotować do miękkości. Okrągłą formę "turban" wysmarować masłem (1/5 łyżki), posypać cukrem. Żółtka utrzeć z cukrem, rozprowadzić śmietanką, dodać do ugotowanego ryżu, wymieszać. Przygotowaną masę wyłożyć do przygotowanej formy "turban", uciskając. Formę z ryżem wstawić na kilka godzin do lodówki. Przed podaniem wyłożyć na okrągły półmisek. W środku "turbana" umieścić morele lub śliwki odcieczone z syropu.

DOMOWE LODY

1 żółtko utrzeć z dużą łyżką cukru. Dodać przecier z ¼ funta owoców. Domieszać jeszcze łyżkę cukru i na ½ litra śmietanki lub mleka. Włożyć do foremek, potem do lodówki i zamrażać przez około 2 godziny w zamrażalniku. Lody podawać udekorowane całymi truskawkami i bitą śmietaną!

★
Do prania dywanów w warunkach domowych używamy specjalnego płynu. Przy pomocy gąbki lub miękkiej - szczotki nakładamy pianę na dywan i szybko szczotkujemy. Nowych dywanów nie należy przez kilka tygodni trzepać ani czyścić odkurzaczem, dopóki włos się nie ułoży.

O mleku

Kobiety w wieku 50 - 60 lat mają zwiększone zapotrzebowanie na wapń. W tym okresie życia bowiem - pod wpływem zmian w gospodarce hormonalnej - dochodzi w niektórych przypadkach do wypłukiwania tego składnika z organizmu. To z kolei może doprowadzić do porostkości kości oraz chorób kości. Picie dużej ilości mleka zapobiega tym zmianom.

★
Jak konserwować naczynia teflonowe? (garnki, patelnie, tortownice) wymagają one specjalnej konserwacji gdyż powłoka pokrywająca wnętrze naczyń jest bardzo wrażliwa na wszelkiego rodzaju zarysowania. Do mieszania, obracania i zdejmowania potraw można używać tylko drewnianych łyżek i łopatek, żadnych ostrych przedmiotów metalowych. - Myć miękką gąbką płynem do mycia garnków, płukać w ciepłej wodzie i przechowywać pojedynczo w torbach plastikowych.

★
Kilka łyżek octu dodanych do wody z namoczonymi chusteczkami do nosa ułatwiają ich pranie.

POLSKIE
PROGRAMY RADIOWE
z CHICAGO NADAWANE
CODZIENNIE
W KOLEJNOŚCI
NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA - 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"

Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT
LEWANDOWSKI
Stacja WSBC-1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT
LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA
MUZYKA
Niedziela 8:00-9:00 rano
- i -
2:00-3:00 po południu
oraz Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)

CHET GULINSKI
SHOW
Stacja WOPA-1490 KC
Poniedziałek do piątku
4:00-4:30 po południu
Sobota 12:00-12:30

Stacja WYLO-540 KC
Niedziela 10 rano-1 po poł.
Niedziela 3:00-3:30 po poł.

CHET GULINSKI
dyr. programów
Oficjalne Święta
11:00-12:00 w południe
Stacja WTAQ-1300 KC

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI
SHOW"
Stacja WTAQ-1300 KC
Codziennie 9:35-10:00 rano

"GODZINA
MIĘDZYNARODOWA
Stacja WTAQ-1300 KC
Sobota 6:30-7:00 wiecz.
Od godz. 7:00-7:30 wiecz.
Godz. O.O. Salwatorianów
JADWIGA i ANTONI
PIENKOWSCY, kierow.

"POLSKA W MUZYCE,
PIESNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł
do 12:30 po poł.
ADAM
GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i
od 8-9 wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA-1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-jej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY
SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ŻELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW
MROZOWIE



Renesansowy zamek w Oleśnicy - z fragmentami gotyku i baroku - należy do największych i najpiękniejszych zabytków Śląska. Przed paru laty odkryto tu intarsje z herbami piastowskimi.

AUTENTYCZNE PRZEŻYCIA

POLSKICH SPADOCHRONIARZY

w czasie okupacji niemieckiej!

"Pociąg Odchodzi o Północy"

Autor Wacław Solski

sam przeżył i opisał te niezwykłe przygody!

CENA \$2.00.

Zamówienia kierować:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

Ojcowski Park Narodowy

Utworzony został w 1956 roku, rozciąga się na przestrzeni 1,675 ha, obejmuje w najpiękniejszej części Jury Krakowskiej dolinę Prądnika z przylegającymi wawozami. Dolina rozpoczyna się we wsi Sułoszowa równo ze źródłami rzeki. Zrazu wąska, najeżona z obu stron malowniczymi skałami, dolina rozszerza się następnie znacznie. Sterczące po brzegach skały mają bądź prestarze nazwy jak: Rękawica, Ptak, Skała Twardowskiego, bądź też nadana w XIX w. przez ówczesnego właściciela wsi Ojców, Aleksandra Przeździeckiego nazwy: Świt, Witilorauda, Deotyma, Mohort, Dębóróg itp.

Obfita i niezwykle ciekawa jest roślinność parku, obejmuje ponad 730 gatunków roślin nasiennych i paprotników, w tym 30 gatunków górskich. Największą osobliwość stanowi występowanie tylko na tym terenie krzewiasta brzoza ojcowska (Betula oycoviensis). Znajduje się tam około pięćdziesięciu jaskiń, które w epoce paleolitu były zamieszkiwane przez najdawniejszego na ziemiach polskich

człowieka. W namuliskach znajdowano szczątki zwierząt z okresu lodowcowego jak: lwy, hieny, nosorożce.

W czasach późniejszych do jaskiń ojcowskich chroniła się okoliczna ludność przed najeźdźcami; w jaskini zwanej obecnie grota Łokietka, obejmującej korytarze długości 240 m, ukrywał się, według podań ludowych, pod koniec XIII w., król Władysław Łokietek przed pocięciem króla czeskiego Wacława. Jaskinię tę zwą też "Królewską", gdyż w 1787 r. po powrocie z Kaniowa obiadował tam w liczny gronie król Stanisław August Poniatowski, podejmowany przez ówczesnych właścicieli Ojcowa — Zakuskich.

Według tradycji wznosił w Ojcowie już za czasów Bolesława Krzywoustego (1102-1139) obronną warownię wojewoda krakowski i hetman Skarbimir. Do Ojcowa należało wówczas kilka żywnych wsi, jak Smarżowice, Wielka Wieś, Bembel itd. Król Kazimierz Wielki syn Władysława Łokietka, wznosił tam zamek.

Za panowania Jagiellonów Ojcow był własnością rodziny, która od nazwy wsi przybrała nazwisko Ojcowskich, jeden z nich, Mikołaj Ojcowski był kasztelanem sądeckim na początku XVI w. Potem Ojcow stał się własnością skarbu i był starostwem niegrodowym. Prawie do końca XVII w. starostwo pozostawało w posiadaniu możnej rodziny Korycińskich herbu Topór. Zamek, zniszczony w okresie potopu szwedzkiego, został odbudowany już w parę lat po przejęciu przez Szwedów. Posiadali go następnie LubieŃscy, a potem Załuscy. Rząd Królestwa Polskiego sprzedał starostwo K. Wolickiemu, po czym parokrotnie Ojcow zmieniał właścicieli.

Zamek zamieszkiwany dawniej przez starostów zaczął podupadać, wreszcie rozebrano go, a materiały z niego użyto na wystawienie browaru i karczmy. Zachowały się do naszych czasów: brama wjazdowa, cisowa baszta oraz resztki murów. Na dziedzińcu znajduje się studnia o głębokości trzydziestu metrów.

W początku XIX w. powstał tam zakład wodoleczniczy, który jednak uległ zniszczeniu w czasie powstania 1863 r., gdy Ojcow był siedzibą dowództwa powstańczego oddziału A. Kurowskiego. Zakładu wodoleczniczego już nie odbudowano, letnisko utrzymywane w ruinie, warunki rozwoju na skutek odciecia granicami państw zaborczych od Krakowa i Śląska.

Dopiero w okresie dwudziestolecia międzywojennego wybudowano do Ojcowa szosy z Krakowa i Olkusza. Ojcow przekształca się obecnie w ośrodek czasów i kolonii dla dzieci, czemu sprzyjają labirynty Starych mieszkańców godny klimat i piękno krajoznictwa do wczasowiska za ledwie 500, lecz w dni świąteczne tłoczno jest od licznych wycieczek ze Śląska i Krakowa, które w Ojcowskim Parku Narodowym szukają wytchnienia i wypoczynku. (Sz)



LOS ANGELES. Słynny olimpijczyk Mark Spitz, 25, który zdobył 8 medali w Monachium za pływanie, obecnie próbuje zdobyć rekord szybkości, lecz tym razem w łodzi motorowej. Od 2 i pół lat bierze on udział wraz ze swą żoną Susan w różnych wyścigach jakie odbywają się w Kalifornii.

Powódź Nawiedziła Stan New Jersey Wielkie Powodzie w Serbii

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

niedziatkę zarządził stan wyjątkowy w New Jersey, zwracając się równocześnie do rządu federalnego z prośbą o pomoc finansową dla powodzian. Podobna prośba została wystosowana do rządu federalnego w ubiegłym tygodniu przez gub. Byrne po ulewnych deszczach i powodziach wywołanych w rejonach rolniczych, ale bez skutku. Gub. Byrne twierdzi, że wobec klęski powodzi i wysokiego procentu bezrobocia, stan nie może pociągnąć z pomocą powoźnikom z braku funduszy. Władze federalne i jego agencje powinny przychylić się do prośby gubernatora i pociągnąć z pomocą nawiedzonym klęską powodzi. Gubernator Byrne twierdzi, że ponad 5,400 domów i zabudowań handlowych zostało uszkodzonych powodzią, a kil-

ka mostów i dróg zostało zmytych wezbranymi wodami. Straty w planach rolniczych obliczane są na sumę około \$30 milionów, a przeszło 8,000 osób zostało pozbawionych zarobków w przemyśle rolniczym. Władze stanu New Jersey przeznaczyły \$487,000 na przeprowadzenie prac remontowych szkół wyrządzonych powodzią a władze lokalne \$197,000 na ten cel.

Tory kolei Pen Central w okolicy Trenton, znajdują się pod wodą na głębokość ośmiu stóp. co przyczyniło się do przerwania kursowania pociągów łącznie z linią Amtrak, a zwłaszcza po wykojeniu się pociągu tej linii znajdującego się w drodze do Washington, D.C. Ciężarówka Czerwonego Krzyża dostarczała wczoraj żywność do Trenton. N.J., z terenów nie objętych powodzią.

Nowy Sukces Dyplomacji Sowieckiej

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

czającej zmianę granic środkami pokojowymi. (Podkreślenie nasze).

Jeden z artykułów Deklaracji zaleca zawiadomienie sąsiadów o mających odbyć

Bezpłatne Kursy Języka Angielskiego

Bezpłatne kursy języka angielskiego dla początkujących a także dla zaawansowanych rozpoczyna się w końcu września b. roku. Po szczegółowe informacje należy telefonować do biura wiceprezesa ZNP, Heleny Szymanowicz, telefon AR 6-0700.

Niebezpieczny Incydent w Kolejce Po Bilety

Niejaki 32-letni Jessie Palmer, lat 32, zam. na Południowej stronie miasta, został postrzelony przez strażnika, a następnie aresztowany w wyniku incydentu — jaki miał miejsce w kolejce po bilety na występ muzycznego zespołu "Rolling Stones".

Herman Johnson, lat 46, strażnik został wezwany kiedy Palmer starał się wejść na do kolejki przed Chicago Stadium i wywołał bójkę. Po przybyciu strażnika, awanturnik rzucił się na niego z nożem, raniąc Johnsona w rękę. Johnson pogonił za przestępcą — gdy ten zaczął uciekać i strzelił raz w górę, wywołując uciekającego do zatrzymania się. Palmer odwrócił się z wyciągniętym rewolwerem. Johnson oddał strzał raniąc go w obie nogi. Palmer, którego zabrano do Szpitala Powiatowego, będzie odpowiadał przed sądem za nielegalne posiadanie i użycie broni oraz za napad z bronią.

Szwedzkie Badania Na Suwalszczyźnie

Od połowy czerwca na Suwalszczyźnie trwa kolejny etap badań naukowych, prowadzonych przez zespół Instytutu Sławiastycznego Uniwersytetu w Lund, pod kierunkiem znanego uczonego szwedzkiego, prof. Knuta Olofa Falka. Badania dotyczące nazewnictwa wód i miejscowości tego rejonu przyczyniły się do wyjaśnienia etymologii wielu nazw.

Tegoroczne prace poszerzono o badania etnograficzne rejonu Suwałk i jeziora Wigry.

Andrzej Osiecki

Nowe Województwa — Tarnowskie i Tarnobrzeskie

Tarnów, blisko 90-tysięczne miasto, nazywane przez niektórych kolebką nowoczesnej chemii ze względu na bliskie położenie zakładów azotowych, dawnych Mościc, stał się siedzibą władz wojewódzkich. Nowe województwo tarnowskie przejęło od krakowskiego powiaty: — Bochnia, Brzesko i Tarnów, a od rzeszowskiego — Dąbrowę Tarnowską i Dębicę. Obszar nowego województwa wynosi 4,2 tys. km kw., ludność — 574 tysiące. Województwo ma 9 miast i 50 gmin. Ciągnie się po obydwu brzegach Dunajca, ma kształt wydłużony — z południa na północ. Jeśli chodzi o profil gospodarczy, to nosi charakter województwa przemysłowo — rolniczego. Przemysł ma swoje najważniejsze obiekty w Zakładach Azotowych w Tarnowie, fabryce opon samochodowych Stomil w Dębicy, fabryce celulozy w Niedomicach, licznych obiektach przemysłu elektrycznego, elektronicego, maszynowego i in.

Jednocześnie region ten słynie z rozwiniętego rolnictwa, głównie w urodzajnej dolinie Dunajca oraz sadownictwa, które rozwija się w okolicach Brzeska i Zaklikowa, dokąd sięga wpływ ośrodka naukowego sadownictwa w Nowym Sączu.

Ludność samego Tarnowa z satysfakcją przyjęła wieść o podniesieniu rangi ich miasta do siedziby województwa. No cóż, miał Tarnów własnego biskupa, miał cadyka, będzie miał teraz i wojewodę — takie opinie wypowiadają obywatele miasta przy kawie w "Europejskiej" i "Nowoczesnej".

Ala o wiele większą satysfakcję odczuł z powodu ulokowania w ich mieście siedziby województwa, mieszkańcy Tarnobrzegu. Jest to jedno z tych miast, które po wojnie zrobiły błyskawiczną karierę. Liczba ludności Tarnobrzega wzrosła w okresie ostatnich 10 lat ośmiokrotnie i wynosi obecnie ponad 30 tysięcy. Stało się to przede wszystkim za sprawą pobliskiego zagłębia siarkowego, którego istnienie przesądziło także, co tu dużo mówić, o powołaniu województwa.

Bardzo trafnie ocenił dotychczasową sytuację w tej sprawie dyrektor kombinatu siarkowego "Siarkopol", którego obszar zahaczał po trosze o województwa rzeszowskie, kieleckie i lubelskie. Otóż czasem, żeby załatwić jedną, drobną w skali kombinatu sprawę, trzeba było składać wizytę aż w trzech urzędach wojewódzkich, np. często zdarzało się to w sprawach dotyczących komunikacji. Linie kolejowe przebiegające przez zagłębie siarkowe podlegały administracyjnie i dyktacji w Radomiu, a więc w woj. kieleckim po lewej stronie Wisły i w Lublinie — jeśli chodzi o prawą stronę Wisły i prawy brzeg Sanu, oraz w Krakowie — dla trójkąta, jakiego dwie rzeki tworzyły na terenie woj. rzeszowskiego. Podobne komplikacje występowały w dziedzinie kultury i oświaty w rolnictwie i.t.d.

Nie trzeba dodawać, jakie było to kłopotliwe dla kombinatu zatrudniającego kilkanaście tysięcy osób, dojeżdżających do pracy z rejonu trzech dawnych województw, a tym bardziej dla ludności rolniczej tych województw wówczas, gdy kopalnia siarki przejmowała do eksploatacji górniczej ich grunty.

Nowy układ administracyjny, tworzący woj. tarnobrzskie, scalał w jednym organizmie władzy cały teren obejmujący strefę oddziaływania kombinatu siarkowego. Z kieleckiego wydzielono więc powiaty: — sandomierski, opatowski i staszowski, w wyniku czego kopalnia siarki w Grzybowie znalazła się w tym samym województwie co centrala zagłębia, z lubelskiego przyłączono powiat Janów Lubelski, a więc teren skąd dojeżdża do kopalni siarki największa liczba pracowników, z woj. zaś rzeszowskiego — powiaty Nisko i Tarnobrzeg. Łącznie obszar nowego województwa wynosi 6,2 tys. km kw., ludność — 532 tys. mieszkańców. Jest to 13 miast i 55 gmin.

Choć siarka nadaje ton nowemu województwu, nie można zapomnieć i o innych bardzo ważnych obiektach przemysłowych, żeby wymienić choćby hutę Stalowa Wola w pow. Nisko, wytwórnię silników elektrycznych Nowa Dęba, hutę szkła w Sandomierzu, olbrzymią elektrownię budowaną pod Poławcem, oś-

rodek produkcji wiklinarskiej w Rudniku i wiele innych. Będzie to zatem województwo typowo przemysłowe o bardzo urozmaiconym profilu produkcyjnym, znanym w Kraju i za granicą zarówno z wyrobów przemysłu elektrycznego jak i ciężkiego (Stalowa Wola), ale przede wszystkim z siarki, której od chwili powstania kopalni pod Tarnobrzegiem wyeksportowała Polska już 14 mln ton, stając się trzecim w skali światowej producentem i drugim w kolejności eksporterem tego "złotego" złota.

Gdy dodać do tego zaplecze przemysłowego bujnie rozwijające się rolnictwo, — szczególnie w słynnych z urodzajnej ziemi dawnych powiatów sandomierskim i opatowskim, otrzymamy gospodarczą wizytówkę nowego województwa.

Jest to poza tym region o wielkich tradycjach kulturalnych i narodowych. Tu to w słynnych wioskach Wisły i Sanu, doznał ciężkiej porażki w XVII w. król szwedzki Karol Gustaw, a w Rudniku sienkiewiczowski Michałko o mało nie przyczynił się do wzięcia do niewoli ukoronowanego najeźdźcy.

Z dziedziny staropolskiej kultury wspomnieć trzeba o przepięknym barokowym zamczku w Baranowie, gdzie obecnie wypoczywają pracownicy zagłębia siarkowego oraz ich koledzy z innych branz polskiej chemii.

Województwa tarnowskie i tarnobrzskie stykają się prawie ze sobą w jednym miejscu, przy brzegu Wisły, w okolicy wsi Budzisko. — Między granicami obydwu województw jest przerwa 2 km. — Łączy je jednak nurt królowej polskich rzek, Wisły, która szczególnie tu, w górnym biegu jest żyłą życiodajną zarówno dla tarnowskich sadów jak i sandomierskich rdzin i tarnobrzeskich siarki. Fakt, ten wpływać będzie na to, że między obydwoma województwami, choć nieznacznie oddzielenymi od siebie, istnieje będzie jednak ścisła współpraca.

Grobowce Władców Japonii

Ślawa archeologów — odkrywców grobowców faraonów egipskich, a w szczególności tych uczonych, którzy w 1922 r. odkryli w dolinie Królów koło Teb słynny grobowiec Tut-Ench Tmona, nie daje spokoju archeologom japońskim. Marzą oni o penetracji miejsc pochówku przodków japońskiej rodziny cesarskiej.

Chowano ich z wielkim przepychem, a wspaniałe wyposażenie grobowe składało się z niezmiernie cennych ozdób i przedmiotów zaliczanych do dzieł sztuki bardzo wysokiej klasy, wręcz unikatów.

Zwłoki władców Krainy Wschodzącego Słońca umieszczano zazwyczaj w krypcach, przykrywanych następnie kilkoma warstwami ziemi. Miejsca grobowców są dzisiaj dokładnie znane.

Lecz w Japonii groby dynastii cesarskiej stanowią nie tylko świętość. Wnioski uczonych o otwarcie grobów napotykały na zdecydowany, pełny oburzenia sprzeciw; przede wszystkim ze strony kustosa grobowców i archiwów dynastycznej Japonii — Sio Miki. Zarządza on 136 miejscami pochówku panujących oraz ich żon. Ponadto istnieje jeszcze 548 grobów członków cesarskiej rodziny i 128 grobów faworytów oraz konkubin cesarzy.

W ten sposób tak bogate — z punktu widzenia nauki — skarby cesarskich krypt grobowców w Japonii pozostają wciąż jeszcze niedostępne dla uczonych.

Festiwal Muzyki Dawnej

6 lipca w kościele św. Kłarysek w Starym Sączu rozpoczął się festiwal muzyki dawnej, pierwszy festiwal tarnobrzski. Organizatorzy festiwalu: Filharmonia Krakowska i instytucje kulturalne ziem sądeckiej. W festiwalu muzyki dawnej biorą udział Capella Cracoviensis i Zespół Madrygalistów pod dyktando Stanisława Galońskiego, Trio Renesansowe z Bydgoszczy, Zespół Muzyki Dawnej przy PWSM we Wrocławiu, Cantores Minores Wratislavienses, zespół polscy organści — Joachim Grubich, Leszek Werner oraz wokaliści — Jadwiga Gadulanka i Jerzy Artysz.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia nasza ś.p.

Katarzyna Dec

(z domu Opyd)
(żona ś.p. Jana, matka
ś.p. Józefa i ś.p. Tadeusza)

Członkini Tow. Echo Grupa 3015 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21-go lipca 1975 roku, o godzinie 9-iej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48 ul. do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmarłych wsiada Pańskiego, na parciele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław (Józefa), Jan C., Mateusz (Teresa), Aleksander, Leonard i Katarzyna, córka, synowie i synowie; 4 wnucząt, 2 prawnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera
Telefon YA 7-3388. (22-23)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Maria F. Matonik

(Z DOMU WREGA)

(żona ś.p. Jana, matka ś.p. Edwarda i ś.p. Chester)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18-go lipca, 1975 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go lipca, o godzinie 9-iej rano, z Collins Funeral Home pnr. 5350 W. North Ave. do kościoła St. Peter Canisius (Msza św. o godz. 9:30), a stamtąd na cmentarz Irving Park na parciele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lillian (Michael) Gillardo, John (Frances), Irv (Mae), córka, synowie, zięć i synowie; 5 wnucząt i 6 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Collins Funeral Home,
Telefon 889-8844.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, zięć, brat i szwagier nasz, ś.p.

Józef Sobolak

(mąż ś.p. Janiny z domu Mikolajczyk)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, w Polsce, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15-go lipca, 1975 roku, nad ranem, przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Altman i Panfil pnr. 2649-51 W. Hirsch ul., do kościoła św. Fidelisa (Msza św. o godz. 10-iej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parciele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef Jr. i Tomasz, synowie; Maria i Szymon Mikolajczyk, teściowie; Eugenia i Józefa, siostry; Anna, Józefa i Helena Mikolajczyk, szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Bolesław Panfil, Pogrzebowy,
Telefon 486-4273.



W Bawarii Czerwony Krzyż wznosił przy ważniejszych drogach takie oto punkty pierwszej pomocy, aby szybko ratować ofiary wypadków samochodowych. Czyli że Bawarczyści będą mogli obecnie rozbić się z komfortem.

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

SAMOUCZEK
POLSKO-ANGIELSKI

wydany przez

WORZALLA PUBLISHING CO.
cena 3.50

UWAGA:

Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów.

zamówienia kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) książek nie wysyłamy.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS THURSDAY 2 P.M.ALL CLASSIFIED ADS
ARE PAYABLE IN ADVANCEUnless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W CZWARTEK DO 2-cj PO POŁUDNIUWszystkie Drobne Classified
Ogłoszenia Są Płatne z GóryO ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

MUNCIE, IND. — Znany zapaśnik Bruce Jones z Indiana Central College podczas walk zapaśniczych w tym roku stracił zab i poprosił, aby dentysta na sztucznym zębie, który mu wstawił, odbił flagę amerykańską, pragnąc w ten sposób uczcić 200 - lecie Stanów Zjednoczonych. Bruce będzie teraz mógł uśmiechać się "patriotycznie".

Wojciech Wasiliński

DO KOGO NALEŻY NOWY JORK?

Nowy Jork jest mikrokosmosem. Jest największym centrum informacji w świecie, największym ośrodkiem wydawniczym i rozrywkowym, siedzibą światowej organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest najbogatszą metropolią świata, a także metropolią świata przestępczego. Nie ma takiej rasy, narodowości, języka, religii czy światopoglądu, którego przedstawicieli nie byłoby w tym mieście. Jak się często powtarza, jest tu więcej Żydów niż w Izraelu, więcej Irlandczyków niż w Dublinie, więcej Włochów niż w Neapolu, więcej Portorykańczyków niż w San Juan, więcej Murzynów niż w jakimkolwiek mieście afrykańskim. Słowem jest to miasto wynaturzone, ale wszechstronne odbicie współczesnego świata.

W krzywym zwierciadle warto się czasami przejrzeć, aby zobaczyć... przyszłość. To co nam może grozić niedługo. Jak w krzywym zwierciadle nowojorskim wygląda przyszłość społeczeństwa uprzedmiotowionego, zlaicyzowanego i zmechanizowanego?

BEZROBOTNI

W życiu Nowego Jorku działają dwie wielkie siły społeczne. Jedną — jest prawdziwy współczesny proletariatus, to znaczy ludzie żyjący z zasilku społecznego. Stanowią oni 12 procent ogółu ludności miasta. Co ósmy człowiek, najczęściej kobieta i dziecko, utrzymywany jest z pieniędzy podatkowych. Jedną z przyczyn tego stanu jest rozbicie rodziny i wielka ilość rodzin bez ojca. Dotyczy to przede wszystkim środowiska murzyńskiego. Ale nie pocieszamy się, nie jest to

zjawisko ograniczone do jednej rasy i znane jest w innych krajach także. W przeciwnieństwie do dawnych czasów, małżeństwo zawierane jest obecnie jako związek czasowy, a dzieci uważa się za jego produkt uboczny.

Drugą przyczyną proletaryzacji jest postęp techniczny. Zmierzamy do świata, w którym nie będzie robotników. Praca jest coraz lepiej płatna, wymagająca coraz większego wykształcenia ogólnego. Różnica poziomu życia między robotnikami i mieszczanami zanika. Praca fizyczna jest coraz mniej potrzebna. Pozostają pewne prace proste lub ciężkie jeszcze nie zmechanizowane, ale tych nikt nie chce wziąć, skoro w bogatym społeczeństwie zasilki społeczne wynoszą niewiele mniej niż wynagrodzenie za te zajęcia. Owszem, są miliony ludzi, którzy przyjeżdżają do pracy, ale są oni poza Stanami Zjednoczonymi, w Azji czy Ameryce łacińskiej. Ale legalnie przyjechać nie mogą, a jak się przedstawi nielegalnie, to się ich stara wysiedlić. Na straży granic stoi interes amerykańskiej klasy robotniczej.

Neoproletariat w Nowym Jorku ma swoją organizację w postaci biurokracji opieki społecznej, i swoje środki nacisku, od petycji do konfrontacji. Gdyby nagłe obcięcie zasilki, nie wiadomo co mogłoby się stać.

PRACOWNICY PUBLICZNI

Drugą, wielką siłą społeczną nowojorską są pracownicy miejscy. Razem z rodzinami stanowią oni grupę nie mniejszą niż proletariatus. Jedni z nich wydają się niezbędni — jak policjanci, strażacy, nauczyciele, śmieciarze, pracownicy szpitali, o innych szeroka publiczność wie bardzo

mało. Iu ich jest, gdzie, czy spełniają funkcje naprawdę pożyteczne. "Co on robi?"

W Polsce w r. 1930 było 30 milionów ludności i 30 tysięcy policjantów. W Nowym Jorku jest także 30 tysięcy policjantów, ale tylko 8 milionów ludności (jedno i drugie liczone bez przedmieścia, czyli suburbii). Jest to uzasadnione. Zupełnie inna ilość policjantów potrzebna jest dla utrzymania porządku w obrzyskim mieście, a inna na wsi, i w małych miastach, gdzie ludzie się znają, gdzie działa jednolita opinia publiczna i trudno ukryć przestępstwo. Policjantów więc będzie coraz więcej w świecie. Także psychiatrów, statystyków, pielęgniarzy, śmieciarzy.

Są to dziś zawody masowe. Nawet profesorów uniwersyteckich mamy setki tysięcy. Nauczycieli wszystkich stopni i rodzajów — miliony. Podlegają oni też prawom ruchów masowych. Tworzą wielkie związki zawodowe, odbywają wiece i pochody, uchwalają strajki. Prawo zabrania strajków pracownikom publicznym. Ale prawo to nie jest szanowane. Organizacja policji nie nazywa się związkiem zawodowym, tylko Stowarzyszeniem. Dobroczynnym i nie przeprowadza strajków, tylko "akcje pracy", ale każde dziecko nowojorskie wie, co to znaczy. Strajkując lub groząc strajkiem policjanci i strażacy, śmieciarze i lekarze, nauczyciele i pocztowcy. I osiągnęli swoje.

EMIGRACJA PRZEMYSŁU

Nowemu Jorkowi groziło, i w dalszym ciągu grozi, bankructwo. Banki odmawiały przyjmowania jego obligacji. Budżetu nie można było w sposób rozsądny. Okazało się, że burmistrz nie może działać niezależnie od związków pracowników miejskich, choć udaje czasem, że jest gospodarzem miasta. Nowy Jork należy do pracowników miejskich, którzy muszą tylko okupić się proletariatusowi.

W rezultacie podatnicy muszą płacić coraz więcej. Bezpóśrednio, w postaci podatków miejskich i pośrednio, przez podatki stanowe i federalne. Jednym ze skutków tego jest, że warstwy średnie uciekają z miasta, cieką także wiele firm. Pozostałe muszą płacić coraz więcej. Wytwarza się błędne koło.

Mayor Beame powiedział ostatnio na zjeździe burmistrzów wielkich miast amerykańskich, że Nowy Jork wyprowadza inne miasta pod względem problemów, przed jakim staje. To co dzieje się w Nowym Jorku zapowiada przyszłość. I rzeczywiście dziś już nie tylko z Nowego Jorku wynoszą się firmy, ale przemysł amerykański wynosi się ze Stanów Zjednoczonych. Bardzo wielką część przedmiotów codziennego użytku w Ameryce jest produktem firm amerykańskich, ale nie amerykańskich robotników. Przemysł ucieka za granicę: do Meksyku, Tajwanu, Hiszpanii. I nie chodzi tu o tradycyjną produkcję obuwia czy szcetek, ale także o telewizory, tranzystory i kamery. Nie ma już prawie fabryk przemysłu elektronicznego w Stanach Zjednoczonych. Nawet samochody amerykańskie wyrabiane są coraz częściej za granicą.

Ameryka staje się coraz bogatsza. Ale bogactwo płynie do wielkich korporacji i przez nie do fundacji naukowych, przemysłu rozrywkowego, opieki społecznej, ale nie do robotnika amerykańskiego. Czy taki podział bogactwa i podział pracy w świecie, da się długo utrzymać?

Nowy Dziennik

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowy!

Intymne Życie
Hitlera i Ewy Braun

Rząd Bawarii podał do wiadomości, iż jest wyłącznym właścicielem i dyspozytorem wszystkich zdjęć i filmów, obrazujących prywatne życie Hitlera i Ewy Braun, z których większość posiada drastycznie intymny charakter. Wyjaśniono równocześnie, iż wszystkie one wykonano zostały sekretnie, bez ich wiedzy, w siedzibie Hitlera w Obersalzberg w Alpach Bawarskich.

Wszelkie roszczenia Ludwiga Kerschera, który zdjęcia te miał w swym posiadaniu, zostały odrzucone.

Jak wynika z jego oświadczenia, otrzymał on je przed 30 laty od pewnego oficera SS, który zbiegł po klęsce III Rzeszy na obszar Ameryki Płd. Nazwiska jego nie chce ujawnić. Dodał też, iż otrzymał on już liczne oferty na zakup tych materiałów z całego świata na łączną sumę \$250,000.

Kto był autorem tych zdjęć i filmów — nie wiadomo, wiele wskazuje jednak na to, iż był to szwagier Ewy Braun, generał SS Otto Fegelein, który 25 kwietnia 1945 roku został na rozkaz Hitlera rozstrzelany nie tylko za dezercję, ale za robenie tych zdjęć, co wyszło na jaw.

Kerschera dodał, że posiada jeszcze nie publikowane nigdzie dotychczas zdjęcia i filmy z masowych mordów dokonywanych przez hitlerowców na obszarze Polski i ZSSR.

Jeżeli chodzi o materiał, dotyczący intymnego życia Hitlera i Ewy Braun, składa się on z filmów 8mm i 16mm o łącznej długości 1033 m. i wielkiej ilości zdjęć fotograficznych.

Nieudany Album

Interpress wydała album o skarbach sztuki sakralnej na Jasnej Górze. Album roi się od błędów — prasa krajowa wyłoniła już 40 zasadniczych nieścisłości. Prawdopodobnie album wydano pośpiesznie, powołując się nie tyle pietyzmem ile względami propagandowymi. Głównym odbiorcą wydawnictwa ma być Polonia na Zachodzie.

★ Milwaukee
Wisconsin

★ Praca Żeńska

Needed At Once
HOUSE MAIDS
Flexible Hours, experienced, helpful or WILL TRAIN
EXCELLENT PAY.
Wonderful Working Conditions.
Many Fringe Benefits
APPLY IN PERSON
DOWNTOWN MOTOR INN
611 W. Wisconsin Ave.
Milwaukee, Wis.

★ INTERESY

MEAT MARKET
With building, Processing place, sausage kitchen.
Selling due to illness.
ONARGA, ILL.
(815) 268-4360

MOTEL BY OWNER
12 unit, and 4 bedroom home, great potential.
Room for expansion. Might consider income property in trade.
(414) 461-4578

TAVERN
With Fixtures, West Allis Area.
GOOD LOCATION —
YOUNG PEOPLE'S BAR.
Must sell — lost license.
(414) 778-1192

TAVERN-RESTAURANT
Open days only. Commercial business. Asking \$3,500 for fixtures, complete. Everything to work with. Rent only \$125 per month. Lease + option renewal. Air conditioning + wired alarm system. 1801 W. Canal St. Excellent investment.
Call 414-354-1889 — anytime.

★ FARMY

SOD FARM
60 ACRES
91ST and MEQUON RD.
TERMS.
For further information and showing please call weekdays between 8 and 5.
(414) 765-4806

★ Praca

DO WYROBU MODELI
(Merchandise Mart)
Zostanie częścią Świata Mody! Wytwórnia sukien o krajowym zasięgu poszukuje
• DOŚWIADCZONYCH
DO SZYCIA NA MASZYNIE
Jednej osoby do wykonywania całej sukni.
Możliwość awansu.
Zapłata zależna od umiejętności.
Tel. do Ms Sisko
229-1930 Ext. 62

AUTO TRIMMERS AND UPHOLSTERERS
Top wages, paid vacations, insurance and benefits. Contact:
MOLONEY COACHBUILDERS
343 East Illinois St.
Palatine, Illinois
358-3585

ROUTE SALESMEN — DRIVER
To Deliver and Sell Wholesale Meat Products to the Public.
• Immediate Openings.
Vehicle furnished. Will Train.
Call 595-2140

COOK
To Work Swing Shift.
Apply in Person.
Holiday Inn of Oak Brook Terrace
17 W. 350 22nd St.
(Equal Opportunity Employer)

• **OPTICIANS**
Experience on High Quality Lense Elements.
• Full time — Steady Work
• Company Benefits
• Blue Cross & Blue Shield
• Paid Vacations
"Company moving to Northwest Side of Chicago"

SMITH & WESSON COMPANY
345-2730
"OPTICAL TECHNOLOGY GROUP"

OPERATORÓW MASZYN DO SZYCIA
Na pojedynczej igle, Merrow, przyszywanie guzików i robenie dziurki, niewiedzący ścig na obrębkach.
TYLKO DOŚWIADCZONYCH.
Zgłoszenia oświadczyć o poniedziałku do piątku w godzinach 8 rano do 12 w pol.

MITZI FASHIONS
5034 N. Western Ave. (z tyłu)
EXPERIENCE UPHOLSTERY SEWER
Immediate opening. Experience all phases of upholstery sewing. 3-5 years experience. 9 to 3 P.M. daily. Apply
1645 W. 47th Street
847-7250

COOKS
VILLAGE INN PANCAKE HOUSE
Accepting application for experienced cooks. Apply in person.
19838 S. Halsted
Chicago Heights

★ **Pomoc Domowa**
DEPENDABLE WOMAN WANTED
General housework. One day per week. Steady. Chicago North side. Good pay. References. — Some English necessary. Good transportation.
248-6264

HOUSEKEEPER CHILD CARE
2 Children, employed mother. Live-in. Own room and bath. Salary open.
Call 679-1165 or 1167

English Speaking Cook-Housekeeper Companion
For elderly lady. Monday through Friday, 9 A.M. til 5 P.M. Recent references. 5500 North at the Lake.
775-2266

HOUSEKEEPER
ENGLISH SPEAKING.
Good plain cook. Top salary. Live in. 5 day week. Own room bath and T.V. Recent references.
272-4270

POMOC DOMOWA — ZAMIESZKAĆ
Must znać trochę angielskiego. Opieka nad dwójkiem dzieci i gospodarstwo domowe. Osobny pokój, łazienka i TV. Dom w Northbrook. Referencje wymagane. Dzwonić po angielsku:
564-2272

ENGLISH SPEAKING WOMAN
General housework, 2 days per week. Steady. Chicago Northside. Good pay for right person. References.
Excellent transportation.
539-2464

POSZUKUJE gospodyni do zamieszkania z językiem angielskim. Dzwonić do Dr. Paul wieczorami: 799-2222

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska

Men Wanted for Formica Shop
ALSO NEED
Cabinet Makers and Formica Top Men
Must drive and speak English.
EXPERIENCE ONLY.
Apply in person after 9:00 A.M.
Imperial Kitchens
5946 So. Pulaski Rd.

PUNCH PRESS SET-UP MAN AND TOOL ROOM MACHINIST
Job shop type of operation using metal alloys in special stampings. Excellent working conditions, fringe benefits, paid holidays, credit union. Public transportation to the door. Excellent opportunity to advance your work skill and earnings. MUST SPEAK ENGLISH.
Apply at:
KESTER SOLDER CO.
4301 W. Diversey
Mr. Braun 235-1600

AUTO MECHANICS AND BODY MEN
Experienced or Semi-Skilled.
Call: 943-2200 for appointment.
JOCKE BUICK
868 N. Clark St. Chicago
(A Labor Dispute exists at this dealership)

EXPERIENCED SHEET METAL MAN
With own tools, to setup and operate shear, brake punch press, be able to read print.
Call between 2 to 3 p.m.
Mr. Muller 242-0940
 AJAX CONSOLIDATED

• **AUTO BODY MEN**
EXPERIENCED ONLY WITH OWN TOOLS
New Body Shop.
Commission Basis—Union Shop.
CALL: Walter Gayer 379-5757
GEORGE NELSON VOLKSWAGEN-MAZDA
4825 W. Division St.

POTRZEBNY RZEZNIK
Musí mowić po angielsku i po polsku. Musí umiec krajać mięso i obsługiwać klientów w mięsnyim dziale sklepu spożywczego. Dobre wynagrodzenie.
Dzwonić 276-5760

MECHANIKA DO KAROSERI
Musí mieć doświadczenie i narzędzia. Musí mowić po angielsku. Dobre warunki pracy dorywczo lub na pełny czas.
MAY PARK MOTORS
800 S. Fifth Ave. Maywood, Ill.
344-6115

Potrzebny Gospodarz Do Budynku ZONATY.
Musí zamieszkać na miejscu.
Dzwonić 278-2525

★ INTERESY

JACK'S sklep mięsny na sprzedaż. 2 apartamenty na gorze. 2009 W. 35th St. Znany od 25 lat.
YA 7-6637

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarno - Białe
Naprawia Inż. PAPROCKI
Tel. 235-0420 wieczorem
545-6667
między 11 rano-4 po poł.
GWARANCJA

★ ZGUBY

ZGUBIONO paszport Polski Nr. PA-561-725 na nazwisko Anna Kosińska — 227-4635.

★ Praca Żeńska

• **COOK — EXPERIENCED**
Mature woman — Efficient
• FULL — PART TIME
• Quality Preparation
References. Live-in Possibility
Lake Young People 45 to 50 in resident
"A challenge for one who loves to cook and bake."
CALL 864-5883

ALTERATIONS LADY
To work in store, part time days. Simple alterations on men's wear. Must speak some English.
Apply at
SILVERMAN'S
Lincoln Mall 181-6119

SEWING MACHINE OPERATORS
No Experience necessary. Will train. North East Location.
Call 334-0853

Potrzeba Polek Do Ogólnej Pracy Fabrycznej
37 1/2 godzin tygodniowo.
THE TIDY CO.
2607 W. 25th St. CL 4-1737
EXPERIENCED waitress. — Must speak English. — 271-2490.

★ Przeprowadzki

JUŻ ZA \$20 przewiezimy twoje meble i towary. 2206 N Milwaukee. Tel. 384-3322 od 10 do 6 wieczór.

★ DOMY

3 MIESZKANIOWY Zbudowany Na Zamówienie Murywany Budynki
2x6 — po 2 sypialnie, duży pokój mieszkalny i jadalnia, kompletne wyposażenie, "paneled" pokój TV. ceramiczne kafelowe kuchnie i łazienki. 1x3 — 1 sypialnia, ceramika kafelowa łazienka. Wiele dodatków. Po umówieniu dwojcie!
BE 7-6549

MODEL OPEN NOW 2 FLAT APARTMENT BUILDING
3 Bedrooms, Bath, All Appliances, Carpeting, etc. Luxurious new project at LOW LOW COST to you. Built by
PASSWAY CONSTRUCTION COMPANY
301 S. Washington
Ingleside, Ill.
(312) 587-6494

OKOLICA BELMONT-CENTRAL
4 sypialniowy, murywany, centralne chłodzenie. Spokojna ulica. Sklepy, transportacja. Warto zainteresować się!
CALLERO & CATINO
593-3050

OKOLICA 69-iej i Kildare, parcela 52x125, 5 pokoiowy, boczny wjazd do garażu. Wykończony basenem. — 284-7541.

★ Do Wynajęcia

3 UMEBLOWANE pokoje, \$135 miesięcznie, oraz assekuacja. 227-5759

4 DUŻE POKOJE
1-sze piętro. Gorąca woda. Pieciami ogrzewanie.
3211 W. LeMoine St.
Tel. HU 9-2725

BLISKO Logan Square 5 pokoi, gazowe piece do ogrzewania, tylko dorosłym. — SP 2-8040.

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA
Duże nieumeblowane, d'wany, świeżo odnowione. Obok North Park College. Blisko "L", 5000 północ — 3400 zachód. Wolimy dorosłych, \$185 miesięcznie. Telefonować po angielsku.
539-0059 wieczorami

5 1/2 POKOI na 2-gim. Dorosłym. Wawawowo. — 539-7518.

★ PARCELE

McHENRY County. Przez właściciela 10 akrów, \$17,500. — Mała wpłata. Dobra inwestycja. 312-825-7737

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.



MACKINAC ISLAND, MICH. — Prezydent Gerald Ford w roku 1929, jako jeszcze młodzieniec i skaut podczas pobytu w Fort Mackinac przez miesiąc wznosił na maszt w górę flagę amerykańską. Pragnąc sobie przypomnieć te chwile Prezydent stanął przed tym samym masztem, przyglądając się jak tę funkcję spełniają skauci z obecnego pokolenia podczas swego pobytu 13 km. na tej wyspie. (UPI)

KUPCIE i CZYTAJCIE

Bardzo interesującą książkę p.t.

Dziesięć Opowieści

Osnuty na tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenalem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocos de Polonia — Uduany Skok

Opowieści te napisane są przez różnych Wybitnych Pisarzy Polskich.

Cena tej interesującej Książki **\$1.00**

Doskonale Na Prezenty.
Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622
(NA C.O.D. Nie Wysyłamy)

Prawdziwy Samochód Strażacki W Prezencie Dla 4-Letniego Malca

4-letni August Gering jest bez wątpienia jednym z najpopularniejszych malców wśród kolegów. Jeżeli chodzi o rejon miejscowości Batavia, Ill. August jest bowiem właścicielem samochodu strażackiego. Nie plastikowej zabawki, którą można popychać po wyoskowanej podłodze w kuchni, przypinając mamę o historię, ale prawdziwego auta ciężarowego, które jakieś 30 lat temu służyło strażnicy pożarnej w St. Charles, Ill.

Zaparkowana przed garażem rodziców ciężarówka, — Dodge z 1946 roku, jest wyposażona w silnik długości 19 stóp (!) i jest zdolna pomieścić, w specjalnym baku, 500 galonów wody. Auto, mimo że ze względu na wiek nie

jest w idealnym stanie, jest jeszcze — jak to się mówi — na chodzie i rodzice często pełnią rolę szoferów, obwoząc młodzież z miejsczką w promieniu kilku mil, po Batavia.

August otrzymał auto strażackie w prezencie urodzinowym. Rodzice twierdzą, iż od czasu kiedy ich mały zaczął chodzić i mówić, zawsze bał się w strażaka i chciał być strażakiem. Toteż kiedy kilka tygodni temu zauważono ogłoszenie w lokalnej prasie o wyprzedaży na licytacji starego wozu strażackiego, pół żartem, pół serio zgłoszono na samochód ofertę \$511. Nie sądzono, że suma ta może wystarczyć na zakup. Okazało się jednak, że wystarczyło, o czym wkrótce zostali powiadomieni drogą pocztową. Radości małego chłopca nie było końca, kiedy z dumą siedział w szoferce obok ojca, zajeżdżając przed dom. Państwo Gerong mieszkają w Batavia, przy ul. Main. Oczywiście dom ich stał się od tego czasu przystanią i miejscem zabaw okolicznych dzieci, co im wcale nie przeszkadza.

Mrs. Gering, pielęgniarka z zawodu, twierdzi iż brakuje tylko tradycyjnego psa dalmackiego, którego już ktoś zgłosił i chciał ofiarować. Z oferty jednak nie skorzystała. Rodzice chłopca utrzymują, iż samochód wystarczy, — żeby nie wiem jak miły był to kłopot, to zawsze jednak kłopot.

Kobieta Skarzy o Dyskryminację

Geraldine G. Cannon, zam. w Northbrook złożyła w U.S. sądzie okręgowym, skargę przeciw administracji Uniwersytetu Chicago, która odrzuciła jej podanie o przyjęcie na Wydz. Medyczny. Cannon twierdzi, że nie przyjęto jej, gdyż przekroczyła 30-ty rok życia i nie posiadała odpowiedniego stopnia, pomimo że egzamin zdała celująco. Cannon żąda \$15,000 odszkodowania. Przedstawiciel Uniwersytetu oświadczył, że podanie rozważono i dyskryminacja nie miała miejsca.

"Pociąg Wolności" Wkrótce Zawita Do Chicago

Unikalna Wystawa Historyczna Na Kółkach Zorganizowana Na Jubileusz Kraju

"The American Freedom Train", czyli tzw. "Pociąg wolności" przybędzie do Chicago dnia 28-lipca i pozostanie tu do 3-go sierpnia. Interesującą skrzypkę w pociągu, składającym się z 25 wagonów pomalowanych w barwach narodowych, będzie można oglądać na Navy Pier. Ekspozycje te, przedstawiające każdy aspekt życia amerykańskiego na przestrzeni dwustu lat, zostały zgromadzone — często wypożyczone z prywatnych kolekcji — dzięki akcji The American Freedom Train Foundation, Inc. organizacji społecznej powstałej w celu szerzenia — świadomości narodowej w związku ze zbliżającym się jubileuszem. Mimo, że organizacja nie jest ani dochodowa ani też nie uzyskuje żadnych dotacji stanowych czy federalnych, zakresem swojej działalności obejmuje cały teren Stanów Zjednoczonych.

"Pociąg wolności" odwiedzi w sumie 80 miast w 48 stacjach i przebedzi trasę łączącą długości 17,000 mil, co jest więcej niż dookoła kuli ziemskiej.

Wystawę urządzoną w pociągu, z zabawkową lokomotywą parową, będzie można zwiedzać w godzinach od 8-jej rano do 10-jej w nocy. Wstęp dla dzieci do lat 3 bezpłatny; dla dzieci w wieku od 3 do 12 lat oraz dla emerytów, \$1, i dla reszty publiczności po \$2 od osoby. Bilety są już do nabycia w Jewel Food Stores i Grand Bazaars.

Specjalnie bogatą ekspozycję przywieziono o Abrahama Lincolna, który żył w Illinois w okresie kiedy zaczął być uznawany jako znakomity polityk i orator. Jest zatem replika łoża z Teatru Forda gdzie prez. Lincoln siedział 16 kwietnia 1865 roku, kiedy to został śmiertelnie zraniony w czasie przedstawienia. Jest cylinder Lincolna, szereg książek prawniczych z których korzystał, itp.

Ponad 500 historycznych dokumentów i innych eksponatów

zabytkowych będzie można obejrzeć. Dla wielbicieli sportu przygotowano również ciekawe eksponaty z różnych dyscyplin jak tenis, futbol czy bejsbol.

Do ciekawych eksponatów na pewno trzeba zaliczyć — pierwszą kosiarkę, — której konstruktorem był 22-letni wówczas wynalazca Cyrus Hall McCormick. Kosiarka ta, dokonana istnego przewrotu w rolnictwie, eliminując — przestarzałe metody koszenia.

Również pierwszy stalowy pług, który wyprodukowano w Stanach Zjednoczonych w 1837 roku będzie umieszczony w sekcji "Innovations".

"Pociąg wolności" został sprowadzony tutaj przez Chicago Bicentennial Committee.

Rachunek Za Instalację Alarmu Wysłano Po 6-ciu Latach

BGH Oskarża Firmę Wells Fargo o Celową Zwłokę

W marcu 1968 roku firma Central Watch Service Inc. (obecna nazwa Wells Fargo) trudniła się instalowaniem wszelkiego rodzaju alarmów i dostarczaniem pracodawcom strażników bezpieczeństwa, zainstalowała system alarmowy w rezydencji Charlesa R. Swibel, w Winnetka, kosztem \$6,538. Swibel, przewodniczący zarządu CHA nie zapłacił od razu rachunku, obiecał natomiast firmie przydzielenie intratnych umów. W czerwcu następnego roku firma otrzymała pierwszy kontrakt na dostarczenie strażników do budynków mieszkaniowych CHA, za co otrzymali \$134,561. Obecnie otrzymano zamówienia z CHA na sumę \$700,000 rocznie. W 1964 roku Swibel zapłacił, po 6 latach, rachunek za zainstalowanie alarmu w jego prywatnej rezydencji, w obawie że sprawa wyjdzie na jaw, gdyż federalna ława przysięgłych wszczęła dochodzenia w sprawie "porozumienia" między



PORT CANAVERAL. Entuzjaści lotów kosmicznych licnie zjechali się z różnych stron Ameryki aby obserwować lot rakiety Apollo, która wyleciała na spotkanie z Sojuzem w dniu 15 bm.

Teresa Sadauskas Zmarła w Domu Po Powrocie ze Szpitala

20-letnia Teresa Sadauskas zmarła w niedzielę w nocy w domu rodziców, w północno-zachodniej części miasta, w pięć dni po przywiezieniu jej ze szpitala w Baltimore.

O przeszło roku młoda kobieta walczyła z białaczką. Przez pewien czas była leczona w Michel Reese Hospital w Chicago. Później została przeniesiona do Baltimore City Hospital w nadziei, że kuracja tutaj da lepsze rezultaty. Kilka tygodni temu Teresa Sadauskas zdała sobie sprawę, że choroba jej jest nieuleczalna i że nie pozostaje jej wiele czasu życia, poprosiła aby zezwolono jej na powrót do domu.

Trudności wyniknęły kiedy 3 linie lotnicze odmówiły przewozić pacjentki w tak ciężkim stanie. Ostatnie życzenie umierającej zostało jednak spełnione kiedy o kłopotcie rodziny dowiedział się właściciel prywatnej firmy transportowej z Rockford, Ill., specjalizującej się w przewożeniu ciężko chorych pacjentów.

Lou Emery udostępnił bezpłatnie jeden ze swoich samochodów z załogą i pielęgniarką. Chora kobieta została przywieziona do Chicago w środę rano. Od tego czasu jej rodzice, Edward Sadauskas i matka Janina, cztery siostry i brat opiekowali się nią do ostatniej chwili będąc przy niej. Rodzina mieszka pnr.

5458 W. Foster Avenue.

"Były chwile kiedy cierpiała ból ale nie skarżyła się" opowiadała siostra zmarłej, Alice. "Do soboty mogliśmy odczuwać ją płynami, dopóki nie straciła przytomności. Byliśmy z nią jednak do końca. Była w domu — tak jak sobie tego życzyła".

Przedstawiciele szpitala w Baltimore twierdzą, iż lekarze sprzeciwiali się transportacji pacjentki i wyrażali wątpliwość aby mogła ona znieść podróż. Oświadczone wówczas, iż pozostaje jej kilka dni życia.

Prywatny samolot był wyposażony w specjalne urządzenia, pozwalające pielęgniarkom być w stałym kontakcie w czasie lotu z lekarzami w Baltimore.

Konflikt Między Kard. Cody A Katolicką Radą Szkolną Kardynał Zapowiada Ograniczenie Upnień Rady

Kardynał Cody ostro skrytykował Katolicką Radę Szkolną za kwestionowanie jego decyzji zamknięcia dwóch szkół w Chicago. Krytyka ta — pisze korespondent Chicago Tribune z 21 bm., powiększa rozdźwięk, jaki zaznaczył się przed rokiem, jak twierdzą członkowie Rady. Rezygnacja jednego członka: Theresy Brooker — w ubiegłym tygodniu, pogorszyła sytuację. Brooker nie powiedziała dlaczego rezygnuje, zaznaczając jedynie, że ma powody ku temu.

W maju kardynał oznajmił o planie zamknięcia 4-ech szkół w Englewood nie zasięgając zaleceń Rady i nie przedkładać tego planu pod rozwagę, pomimo że tego rodzaju uprawnienia przysługują Katolickiej Radzie Szkolnej i były zatwierdzone przez kardynała w 1972 roku.

Członkowie Rady — mówi dr Milton Gordon — mają coraz mniej do powiedzenia, pomimo że miała być zasięgana ich opinia we wszystkich sprawach — dotyczących dzielnic miasta w których mieszczą się katolickie parafie, a szczególnie w tak ważnych jak zamknięcie szkół. Członkowie Rady obawiają się, że całkowita strata uprawnień, gdyż Cody zapowiedział, że wkrótce zaleci zmianę regulaminu. Kardynał udzielił ostrej nagany zarządowi Rady, gdy zaapelowała do niego o rozwiązanie problemu zamknięcia dwóch szkół.

Rada zamierza opublikować odpowiedź na atak kardynała z żądaniem ujawnienia jakiego rodzaju zmiany ma wprowadzić w uprawnieniach i regulaminie.

Cody przebywa obecnie na wakacjach po ataku serca, jakiego doznał wczesnym latem. Oświadczenie — zawierające krytykę wobec członków Rady odczytał przedstawiciel Archidiecezji. Sekretarz kardynała — ks. James Roache powiedział że powstała trudna sytuacja, ale problem będzie wkrótce uzgodniony. Roache twierdzi, że powodem konfliktu było nieporozumienie. Akcja dotycząca zamknięcia szkół oznacza, że Rada nie ma całkowitych uprawnień.

Prezes Katolickiej Rady Szkolnej, Vito Petruzelli powiedział, że oświadczenie Cody o zamknięciu szkół nie jest zgodne z polityką zarządu Rady, która powinna być powiadomiona o planie, by zbadać całą sprawę i dopiero wówczas przedłożyć zalecenia Ar-

Polskie Komputery w Czechosłowacji

Ponad 60 polskich elektronicznych maszyn cyfrowych systemu "Odra" pracuje już w zakładach przemysłowych i ośrodkach obliczeniowych Czechosłowacji. Cieszą się tu one dobrą opinią a praska placówka zjednoczenia "Mera-Metronex" ma wiele ofert na dostawę dalszych komputerów z Polski. W Polsce odbywają się szkolenia zespołów pracowników z CSRS obsługujących te urządzenia. Ostatnio podpisano w Pradze kontrakt z centralą handlu zagranicznego "Kovo" na dostawę pierwszej polskiej elektronicznej maszyny do przetwarzania danych jednolitego systemu trzeciej generacji JS 1032. Będzie to pierwszy polski komputer typu "Riad" pracujący na tym rynku.

Konflikt Między Kard. Cody A Katolicką Radą Szkolną Kardynał Zapowiada Ograniczenie Upnień Rady

Kardynał Cody ostro skrytykował Katolicką Radę Szkolną za kwestionowanie jego decyzji zamknięcia dwóch szkół w Chicago. Krytyka ta — pisze korespondent Chicago Tribune z 21 bm., powiększa rozdźwięk, jaki zaznaczył się przed rokiem, jak twierdzą członkowie Rady. Rezygnacja jednego członka: Theresy Brooker — w ubiegłym tygodniu, pogorszyła sytuację. Brooker nie powiedziała dlaczego rezygnuje, zaznaczając jedynie, że ma powody ku temu.

Strzelanina w Sklepie Jedna Osoba Zabita, Trzy Ranne Aresztowano i Oskarżono b. Pracownika

Funkcjonariusze wydziału śledczego policji aresztowali w niedzielę Arnolda Wilsona, oskarżając go o morderstwo, popełnione w sobotę wieczorem w sklepie z mięsem. Trzy inne osoby zostały ranne i znajdują się w szpitalu, w stanie krytycznym. Strzelanina wynikała na tle kłótni o pieniądze w sklepie Meat Block, 9401 S. Ashland Ave.

Według relacji detektywa Dennisa McGuire, sklep był już zamknięty, gdy były pracownik przybył w towarzystwie dwóch mężczyzn i wpuszczone ich do wnętrza. Zaczął sprzeczać się z Dennisem Draper, jednym z trzech właścicieli o pieniądze, które jak twierdził, Draper jest mu winien.

Zgodnie z zeznaniem świadka, Draper powiedział, że nie ma gotówki i wystawił czek na \$500, który wręczył b. pracownikowi.

Wówczas jeden z towarzyszy Wilsona wymierzył w

Sąd Podtrzymał Uchwałę o Podatku Od Sprzedaży Alkoholu

Sąd Okręgowy wydał orzeczenie, potwierdzające prawo władz powiatowych do pobierania podatku od sprzedaży alkoholu, poczynając od dnia 1-go sierpnia br. Petycję w sądzie złożyli adwokaci w imieniu dostawców hurtowych oraz sprzedawców detalicznych, kwestionując charakter konstytucyjny nowoustalonego podatku.

Sędzia F. Emmett Morrissey stwierdza w swoim orzeczeniu, iż zgodnie z przewidywaniami o samorządach lokalnych w nowej Konstytucji Illinois, władze powiatowe są jak najbardziej uprawnione do wprowadzenia podatku. — Do czasu podjęcia decyzji, sędzia Morrissey zawiesił uchwałę podatkową, według której podatek miał być pobierany już od 1-go lipca. — Obecnie podatek ten będzie mógł być obliczany od dostaw przywiezionych do sklepów dnia 1-go sierpnia lub później. Nie może on być natychmiast doliczany do cen napojów jakie sprzedawca detaliczny już posiada na składzie.

Wysokość podatku kształtuje się następująco w odniesieniu do różnych gatunków napojów: \$1 podatku od galona whiskey, 4 centy od galona piwa, 30 centów od galona wina o zawartości alkoholu przeszło 14%, 12 centów od wina z zawartością alkoholu poniżej 14%. Szacuje się, iż

w barze klient będzie musiał zapłacić jednego centa więcej tytułem podatku za jednego "drinka" lub butelkę piwa.

Adwokaci kupców zapowiadają złożenie odwołania od powyższych decyzji w Sądzie Apelacyjnym. Rozważa się również złożenie petycji w sądzie w imieniu tylko sprzedawców detalicznych alkoholu, motywując swój pozew tym, że ustawa nie informuje w jaki sposób ma być pobierany podatek i jak sprzedawcy mają udowodnić, że istotnie pobierają podatek od klientów.

Władze powiatowe obliczają, iż dochód tytułem nowego podatku będzie wynosił \$18 milionów rocznie. Podatek z miesięcznej sprzedaży będzie musiał być przekazany do powiatu w ciągu następnych 45 dni.

Opóźnienie Pociągu i Kolejki

2,000 pasażerów Illinois Central Gulf czekało 30 minut w pobliżu Harvey, w poniedziałek w godzinach rannych, z powodu uszkodzenia toru kolejowego.

50 pasażerów kolejki Evanston L spóźniło się o 10 minut, gdy na trasie Addison ul.-Wilson zaczęły się hamulce. Pasażerowie przesiadli się do innej kolejki.

Szczęśliwy Przypadek Uratował Życie Policjanta

Pióro do pisania uratowało życie policjanta, który niechcący zostałby zabity w strzelaninie, jaka miała miejsce w motelu w poniedziałek. Kula była wymierzona w serce, w tym miejscu, gdzie policjant miał wieczne pióro w kieszeni kurtki.

Śmiertelnie postrzelony został 34-letni Eric Moss, z Miami Shores, Floryda, gdy wraz ze swą żoną, 31-letnią Sadeline chciała uciec przed policjantami szeryfa pow. Cook w Lido Motel, 2409 N. Mannheim, w okolicy Franklin Park.

Według relacji policji zajęcie miało przebieg następujący: Policję wezwano do motelu, gdyż klerkowi wydawało się, że karty kredytowe Mossa i jego żony są sfałszowane. Trzej policjanci przybyli wkrótce po telefonie kler-

ka i znaleźli podejrzaną parę w sąsiednim barze, w restauracji Oriental Gardens. Dwaj policjanci, sierżant Dennis M. Walsh i asystent szeryfa Steven Frances zabrali Mossa na parking, aby sprawdzić jego prawo jazdy. Żonę Mossa zostawiono z policjantem Victorrem Comparetto.

Gdy dwaj policjanci z Mossiem odeszli, kobieta błyskawicznie wyjęła z torebki automatyczny .25-kalibrowy pistolet, rozbroiła policjanta, pobiegła za mężem i tam rozbroiła dwóch policjantów.

Tymczasem V. Comparetto, któremu udało się przemknąć bocznymi drzwiami i który miał automatyczny pistolet, podszedł z tyłu i wezwał małżonków do poddania się.

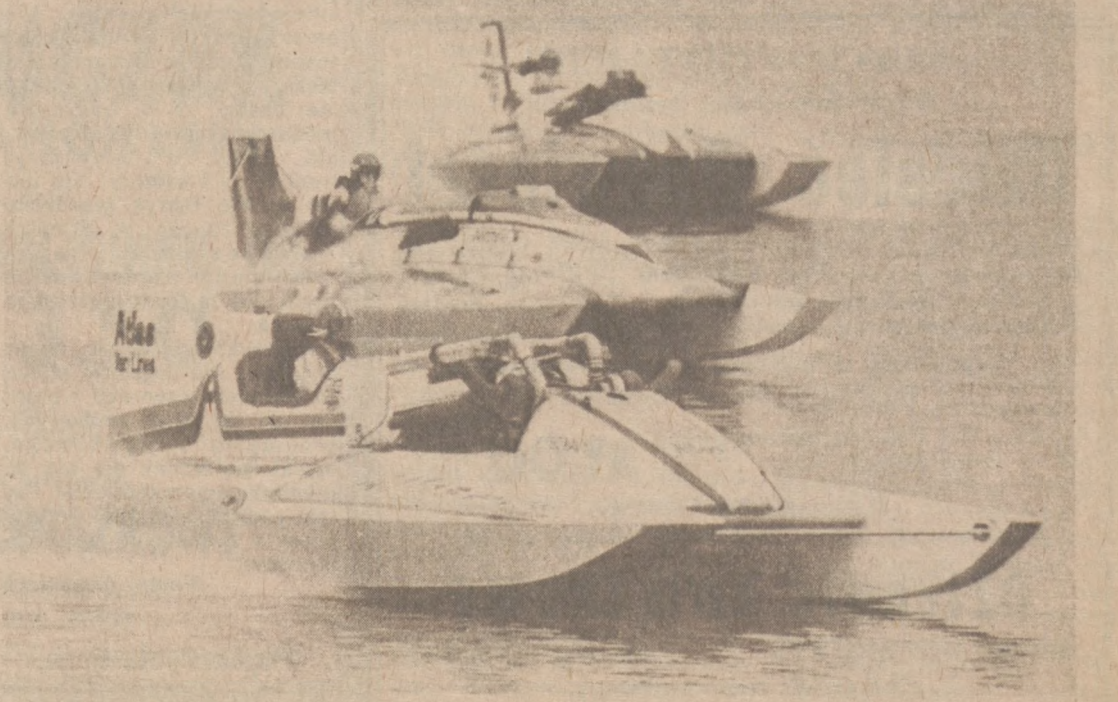
Gdy Moss gwałtownie się odwrócił w jego stronę, Comparetto oddał strzał. Walsh został zraniony w momencie, gdy wspólnie z Frances odbierał broń żonie Mossa. Kula wymierzona w serce, odbiła się o pióro i drasnęła rękę policjanta.

Sadeline Moss oskarżono o usiłowanie popełnienia morderstwa, zbrojny napad i opór stawiany władzy.

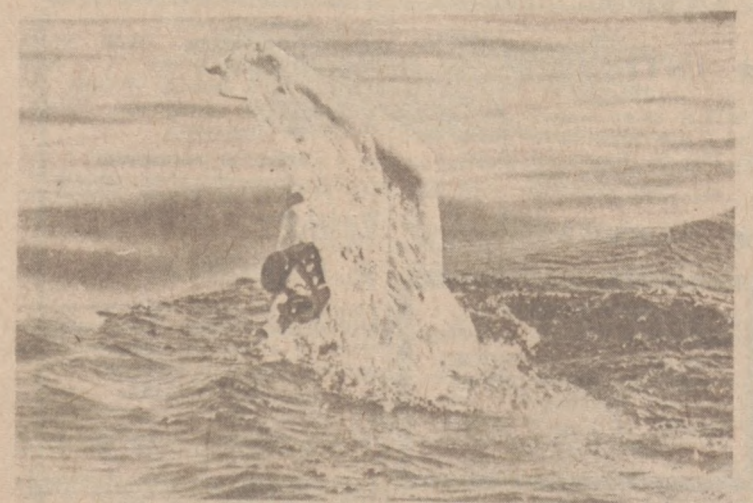
Walsha opatrzono w szpitalu i zwolniono. Mówiąc o szczęśliwym piórze, które ocaliło mu życie, powiedział, że chyba kupił kilkadziesiąt, i będzie je nosił zamiast kulochronnej kamizelki.

Tragiczne Skutki Zabawy Zapalkami

Dwaj chłopcy ponieśli śmierć w pożarze, jaki wybuchł w mieszkaniu na trzecim piętrze, w domu pnr. 1528 W. 14 Pl. 5-letniego Fredericka Johnsona i jego brata, 3-letniego Josepha przewieziono do szpitala, gdzie lekarze orzekli zgon. Dzieci, jak mówią strażnicy, bawiły się zapalkami, w szafie ściencnej, koło której znalazłono ich zwłoki. Obaj zmarli wskutek zaczerwienia.



DAYTON, OHIO. W tym miesiącu odbyły się tu wyścigi ślizgowców na jeziorze "Hydrobow" w Dayton. Pierwsze miejsce i \$7,000 nagrody otrzymał George Henley. (UPI)



TORONTO, KANADA. Angela Kondrak, lat 15, wyczepiana fizycznie zaniedbała po raz drugi 12 bm. przepłynięcia jeziora Ontario ze strony kanadyjskiej na amerykańską (32 mile). Angela po 20 godzinach pływania i przepłynięciu 31 mil, na skutek złej pogody i dużych fal została zabrana po 16 godzinach z powrotem. (UPI)